Cena 20 gr.

Echo KRAKOWSKIE

Rok VI | Środa, 23 grudnia 1953 r. | Nr 305

Wybitni bojownicy o pokój

laureatami tegorocznych

Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

»Za utrwalanie pokoju między narodami«

Wśród laureatów znajduje się

Leon Kruczkowski

MOSKWA

JAK donosi dziennik „Prawda", w dniach 9 i 12 grudnia odbyły się w Moskwie pod przewodnictwem członka Akademii D. W. Skobielcyna posiedzenia Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami". Komitet rozpatrzył przedstawione mu wnioski o przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich na rok bieżący i powziął uchwałę w tej sprawie. Uchwała ta brzmi:

ZA wybitne zasługi w dziedzinie walki o utrzymanie i utrwalanie pokoju przyznaje się Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalanie pokoju między narodami" następującym osobom:

Pierre Cot, deputowany do Zgromadzenia Narodowego (Francja);

Sahib Sing Sokhey, profesor, generał-major, członek Rady Stanów parlamentu Indii;

Andrea Gaggiero, duchowny (Włochy);

Isabelle Blume, posłanka do parlamentu (Belgia);

Howard Fast, literat (USA);

John Bernal, profesor uniwersytetu londyńskiego (Anglia);

Leon Kruczkowski, literat (Polska);

Pablo Neruda, literat (Chile);

Andrea Andreen, doktor medycyny, lekarz naczelny laboratorium klinicznego w Sztokholmie (Szwecja);

Nina Wasiliewna Popowa, sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (ZSRR).

Uchwałę podpisali:

Przewodniczący Komitetu — **D. W. Skobielcyn.**

Zastępcy przewodniczącego Komitetu — **Kuo Mo-żo** (Chiny), **Louis Aragon** (Francja).

Członkowie Komitetu — **M. Andersen-Nexö** (Dania), **Jan Dembowski** (Polska), **Mihail Sadoveanu** (Rumunia), **A. Fadiejew** (ZSRR), **I. G. Erenburg** (ZSRR).

(Dokończenie na str. 3)

Mianowanie pięciu nowych zastępców Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA.

AGENCJA TASS donosi: Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało:

1. Przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR **Maksyma Zacharowicza Saburowa** zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

2. Ministra Elektrowni i Przemysłu Elektrotechnicznego **Michała Georgiewicza Pierwuchina** zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

3. Ministra Przemysłu Hutniczego **Iwana Fiodorowicza Tewosjana** zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

4. Ministra Przemysłu Budowy Maszyn Średnich — **Wiaczesława Aleksandrowicza Małyszewa** zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

5. Ministra Artykułów Przemysłowych Powszechnego Użytku ZSRR **Aleksieja Mikołajewicza Kosygina** zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

SKAWIŃSKIE Zakłady Kawy Zbożowej należą do przodujących zakładów Przemysłu Kawowego i Środków Odżywczych. Załoga Zakładów podjęła i zrealizowała w terminie zobowiązanie październikowe, które przyniosło gospodarce narodowej 55.000 zł oszczędności. Na podkreślenie zasługuje również rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych.

Na zdjęciu: Kontroler techniczny Władysław Kasprzyk sprawdza trwałość opakowania kawy. (Foto CAF)

ROZMOWA Z LEONEM KRUCZKOWSKIM NA STR. 3

„Związek Radziecki, pełen głębokiej troski o uchronienie ludzkości od śmiercionośnej broni atomowej i wodorowej, wytęży wszystkie siły, aby broń ta nigdy nie mogła być obrócona przeciwko ludziom"

Oświadczenie Rządu Radzieckiego

w związku z przemówieniem prezydenta USA Eisenhowera z dnia 8 grudnia br.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Prezydent USA Eisenhower wygłosił 8 grudnia br. w Zgromadzeniu Ogólnym NZ przemówienie poświęcone problemowi broni atomowej.

Jak już donosiliśmy ambasador USA w ZSRR p. Ch. Bohlen złożył 7 grudnia br. wizytę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowowi i powołując się na polecenie swego rządu prosił, by rząd radziecki zwrócił uwagę na propozycje zawarte w przemówieniu prezydenta.

Dnia 9 grudnia br. p. Ch. Bohlen przesłał W. M. Mołotowowi fragmenty przemówienia Eisenhowera.

21 grudnia br. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wręczył p. Ch. Bohlenowi tekst poniższego oświadczenia rządu radzieckiego w związku z przemówieniem prezydenta Eisenhowera.

Jednocześnie publikuje się pismo ambasadora USA p. Ch. Bohlena do W. M. Mołotowa i przesłane przez p. Bohlena fragmenty przemówienia prezydenta Eisenhowera na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Oświadczenie rządu radzieckiego brzmi:

W swoim przemówieniu wygłoszonym w Zgromadzeniu Ogólnym NZ dnia 8 grudnia prezydent USA Eisenhower omówił problem wyścigu zbrojeń atomowych.

Prezydent USA całkiem słusznie podkreślił zagrażające narodom świata niebezpieczeństwo, wynikające z danej sytuacji, jeśli rządy nie podejmą kroków przeciwko wyścigowi zbrojeń atomowych.

Jest to tym bardziej słuszne obecnie, kiedy obok broni atomowej stworzono już broń wodorową, która siłą swą przewyższa wielokrotnie broń atomową. Nie wolno zapominać również o takich nowych rodzajach broni, jak broń rakietowa, którą dzięki nowoczesnej technice można stosować na odległość tysięcy kilometrów bez korzystania z samolotów, jak torpedy z ładunkiem atomowym i inne.

Odkrycie praktycznej możliwości wykorzystania energii atomowej jest niezwykle doniosłym osiągnięciem współczesnej nauki i techniki. Odkryta została zarówno możliwość wyzyskiwania energii atomowej do celów wojennych, jak i możliwość wykorzystania jej do celów pokojowych. Dotychczas dążono do wykorzystywania energii atomowej głównie dla produkcji zbrojeniowej. **Tymczasem ludzkość zainteresowana jest w tym, by energia atomowa stosowana była wyłącznie do zaspokojenia potrzeb pokojowych, i by nie dopuszczono do wykorzystania energii atomowej do takich celów, sprzecznych z honorem i sumieniem narodów, jak masowa zagłada ludzi i barbarzyńskie burzenie miast.**

Około 30 lat temu rządy 49 państw osiągnęły porozumienie i podpisały protokół genewski w 1925 r. w sprawie zakazu stosowania broni chemicznej i bakteriologicznej, uznając, że stosowanie takiej broni masowej zagłady jest zbrodnią. To porozumienie rządów, podpisane w swoim czasie również przez Związek Radziecki, dało pozytywne wyniki.

Wiadomo powszechnie, że w czasie pierwszej wojny światowej stosowano w szerokim zakresie taką broń masowej zagłady, jak gazy duszące i trujące, jak również inne rodzaje broni chemicznej, co spotkało się ze zdecydowanym potępieniem narodów.

Już wówczas powstała groźba użycia niszczycielskiej broni bakteriologicznej, której zadaniem jest wywoływanie wśród ludności miast nader ciężkich chorób zakaźnych, z czym nie mogło się pogodzić sumienie przeważającej większości ludzi. To właśnie spowodowało konieczność zawarcia układu międzynarodowego w postaci wspomnianego protokołu genewskiego, w myśl którego zostało potępione i zabronione stosowanie broni chemicznej i bakteriologicznej w czasie wojny.

Gdyby nie było tego protokołu podpisanego przez 49 państw, aczkolwiek jeszcze nie ratyfikowanego przez wszystkie państwa, to jasne jest, że nie byłoby żadnego czynnika hamującego stosowanie broni chemicznej i bakteriologicznej również podczas drugiej wojny światowej. Fakt, że podczas drugiej wojny światowej żaden rząd nie odważył się użyć broni chemicznej i bakteriologicznej dowodzi, iż wspomniany układ wymierzony przeciwko broni chemicznej i bakteriologicznej miał pozytywne znaczenie. Jednocześnie nie można oczywiście pomniejszać znaczenia faktu, że w oparciu o ten układ międzynarodowy państwa koalicji antyhitlerowskiej oświadczyły stanowczo, że próby użycia przez nieprzyjaciela broni chemicznej spotkają się z druzgocącą odprawą.

Powyższe uwagi dotyczą również w całej rozciągłości broni atomowej i wodorowej. Jak wiadomo, Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zalicza tej broni do zwykłych rodzajów uzbrojenia, lecz uważa ją za specjalny rodzaj broni — za broń masowej zagłady.

Można zrozumieć fakt, że prezydent Eisenhower, który jest znany jako jeden z wybitnych dowódców wojskowych ostatniej wojny światowej, podkreślił niszczycielską siłę broni atomowej. Trzeba także mieć na uwadze, że w miarę upływu czasu znaczenie tego problemu wzrasta jeszcze bardziej.

(Dokończenie na str. 3)

Krakowska Wytwórnia Papierosów pracuje już na poczet 1954 r.

W DNIU wczorajszym tj. 22 bm. w godzinach południowych załoga Krakowskiej Wytwórni Papierosów złożyła meldunek o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego.

Do przedterminowej realizacji planów produkcyjnych przyczyniło się prowadzone współzawodnictwo pracy oraz licznie podejmowane zobowiązania okolicznościowe.

Kierownicy krakowskich sklepów mówią o brakach w zaopatrzeniu

Czekamy na wypowiedzi naszych Czytelników

DZIŚ na łamach „Echa" w dyskusji, dotyczącej zaopatrzenia placówek handlowych zabierają głos kierownicy sklepów spożywczych.

Wypowiedzi te potwierdzają istniejące jeszcze usterki. Do najważniejszych należą: brak odpowiedniego zaplecza w wielu sklepach, wadliwy transport Miejskiego Handlu Detalicznego oraz niedostateczne jeszcze zaopatrzenie placówek handlowych w artykuły spożywcze — szczególnie na peryferiach miasta.

(Dokończenie na str. 5)

Załoga Krakowskiej Wytwórni Maszyn Odlewniczych podjęła apel Franciszka Klaji

RZUCONE przez Franciszka Klaję hasło: **„Oszczędzajmy i polepszajmy jakość wyrobów na każdej operacji przez cały cykl produkcyjny"** — jest coraz szerzej stosowane w krakowskich zakładach pracy. Ostatnio metodę tę podjęła załoga Krakowskiej Wytwórni Maszyn Odlewniczych.

Pracownicy wytwórni zobowiązali się podnieść wydajność pracy o 3 proc. obniżyć koszty własne o 7,2 proc. oraz podnieść jakość produkcji.

Załoga KWMO wzywa wszystkie zakłady metalowe woj. krakowskiego do podjęcia współzawodnictwa, w myśl inicjatywy Franciszka Klaji z KZWME. (Z. Woj)

Wczoraj w Krakowie

JUŻ we wczesnych godzinach porannych na dworcu autobusowym w Krakowie pojawił się pierwszy „korek" — duża fala ludzi, a szczególnie młodzieży wyjeżdżającej na święta. Sytuację pogarszał fakt, iż właśnie w godzinach porannych z dworca autobusowego w Krakowie wyjeżdżają do pracy setki robotników.

Trzeba podkreślić, inicjatywę kierownika kas autobusowych — Tadeusza Reissa — który natychmiast uruchomił dodatkowe okienka kasowe. Tłok został szybko rozładowany. Ponadto w związku ze wzmożonym ruchem w okresie świątecznym — w dniu wczorajszym z dworca PKS w Krakowie, na żądanie pasażerów wyruszyły trzy dodatkowe autobusy: do Żegocin, Skały i Brzeska Nowego.

Już wczoraj na ul. Szpitalnej przed kasami Orbisu, gdzie odbywa się przedsprzedaż biletów autobusowych — przez kilka godzin tłumy oczekiwały w kolejkach. Duże ogonki były również w dniu wczorajszym w lokalu Orbisu przy Rynku Głównym, gdzie odbywała się przedsprzedaż biletów kolejowych.

Również przed kasami sprzedaży biletów na dworcu kolejowym zanotowaliśmy wczoraj wzmożony ruch. W związku z tym apelujemy do kierownictwa stacji, aby niezwłocznie uruchomiono wszystkie kasy sprzedaży biletów, gdyż niektóre z nich były zamknięte.

(bc.)

Na str. 4

PODAJEMY SKRÓT II CZĘŚCI

Uchwały Rady Ministrów W SPRAWIE ZAPEWNIENIA NIEZBĘDNYCH ŚRODKÓW DLA WZROSTU HODOWLI ZWIERZĄT GOSPODARSKICH I ROZWOJU BAZY PASZOWEJ

Po zapoznaniu się z Uchwałą Rady Ministrów z dn. 17 grudnia br. chłopi postanawiają intensywnie rozwijać hodowlę

Z CAŁEGO kraju napływają informacje o przebiegu zebrań gromadzkich poświęconych omówieniu uchwały Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1953 r. w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej. Uchwała spotkała się z ogromnym zainteresowaniem, co wyraziło się m. in. w bardzo dużej frekwencji na tysiącach zebrań, które odbyły się w niedzielę i w licznym udziale chłopów w dyskusji.

W licznych gromadach zebrania te odbyły się w poniedziałek 21 bm. Chłopi, uważnie analizując postanowienia uchwały, podkreślali, **że realizacja tych postanowień stworzy jeszcze bardziej korzystne warunki dla rozwoju hodowli. W odpowiedzi na uchwałę chłopi postanowili intensywnie rozwijać hodowlę, aby podnieść dochodowość swych gospodarstw i lepiej zaopatrywać ludność miast w mięso, mleko i tłuszcze.**

Na zebraniu w gromadzie Lipnica, pow. Środa Śląska w woj. **wrocławskim** uchwała była szeroko dyskutowana. Chłopi podkreślali, że to co zapewnia im uchwała, zachęca ich do zwiększenia wysiłków, aby z własnych gospodarstw osiągać jak najwięcej paszy.

W czasie dyskusji nad uchwałą w znanej spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie, pow. Środa, spółdzielcy mówili przede wszystkim o możliwościach zwiększenia hodowli zespołowej. **Zwiększona pomoc państwa i wykorzystanie własnych rezerw paszowych pozwoli spółdzielni w roku przyszłym powiększyć hodowlę bydła o 70 sztuk, a trzody chlewnej — o 130 sztuk. Jednocześnie spółdzielcy z Wilczkowa postanowili zamiast planowanych na rok 1954 — 370 sztuk trzody chlewnej sprzedać państwu 800 sztuk.**

W Łodzi uruchomiono pierwszą w Polsce całkowicie zmechanizowaną Fabrykę Kotłów i Radiatorów Centralnego Ogrzewania

21 BM. Minister Przemysłu Maszynowego — Julian Tokarski dokonał w Łodzi uroczystego uruchomienia urządzeń nowoczesnej, jedynej tego rodzaju w Polsce, całkowicie zmechanizowanej Fabryki Kotłów i Radiatorów Centralnego Ogrzewania, w której produkowane będą tysiące kotłów i radiatorów, przeznaczonych do ogrzewania mieszkań w miastach i osiedlach fabrycznych.

Rozstrzygnięcie konkursu na projekt otoczenia Wzgórza Wawelskiego

W DNIU 21 bm. ogłoszono wynik konkursu urbanistyczno - architektonicznego na projekt przebudowy otoczenia Wawelu. Konkurs ten przeprowadził krakowski oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich przy dotacjach finansowych Rady Naczelnej Odbudowy Warszawy.

Do konkursu zaproszono 8 zespołów architektów: 4 z Krakowa, 3 z Warszawy i 1 z Gdańska. Konkurs był opracowywany od grudnia 1952 r. do 15 listopada 1953 r. Sąd konkursowy składał się m. in. z przedstawicieli Stowarzyszenia Architektów Polskich z Warszawy i Krakowa. Przewodniczył prof. inż. Józef Gałęzowski z Krakowa.

Pierwszej nagrody nie przyznano. Drugą nagrodę zdobył zespół inż. arch. Zbigniewa Solawy. W skład tego zespołu wchodzili inż. inż. architekci: Władysław Bryzek, Zbigniew Gadek i Kazimierz Pencakowski.

Wyróżnienie pierwsze zdobył projekt zespołu pracowni architektonicznej na Wawelu pod kier. prof. inż. G. Ciołka, M. Majewskiego i Z. Wzorka.

Dwa wyróżnienia drugie przyznano za prace prof. inż. architekta K. Weicherta i inż. H. Adamczewskiej z Warszawy oraz L. Dąbrowskiego z Gdańska.

Wyróżnienie trzecie przyznano zespołowi prof. inż. Romualda Gutta.

Wystawa prac konkursowych przedstawiająca bogaty i ciekawy materiał otwarta będzie w II połowie stycznia 1954 r. w salach Pałacu Sztuki.

Personel 3 sklepów PSS otrzymał nagrody

OSTATNIO 3 sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców otrzymały nagrody za wyróżnienie się w pracy podczas obniżki cen dokonanej w listopadzie br.

Do nagrodzonych należą: sklep nr 176 przy ul. Sławkowskiej 12, nr 25 przy ul. Bohaterów Stalingradu 27 oraz Spółdzielczy Dom Handlowy przy ul. Podwale.

Personel obydwu pierwszych sklepów otrzymał nagrody książkowe, a Spółdzielczego Domu Handlowego — dyplom uznania.

SPRAWOZDANIE z X Plenarnej Sesji Miejskiej Rady Narodowej Krakowa zamieszczamy na stronie 2

„TO CO ZOBACZYŁEM PRZESZŁO MOJE WYOBRAŹENIE"

powiedział z entuzjazmem francuski plastyk de Gallard opowiadając o swych wrażeniach z Polski

W PRZEDDZIEŃ wyjazdu do Francji, 20 bm. spotkali się w warszawskim Bristolu przedstawiciele prasy stołecznej z członkami francuskiej delegacji kulturalnej. Tematem rozmów były wrażenia francuskich plastyków i dziennikarzy z objazdu po Polsce.

Goście widzieli Warszawę, Kraków, Nową Hutę, Zakopane, Gdańsk i Sopot. Plastyków, rzecz prosta, szczególnie interesowała nasza sztuka, jej rozwój, jej ujęcia i formy.

— Ze szczególnym zainteresowaniem oglądałem eksponaty waszej sztuki ludowej — mówi François Tabard z Aubusson, miasta słynącego z tkanin artystycznych. Wydaje mi się, że należałoby jak najczęściej przenosić oryginalne prace ludowe i wzory do produkcji przemysłowej. Zarówno w Sopocie, jak i w Krakowie, czy w Zakopanem, stwierdziłem bardzo wysoki poziom sztuki tkackiej w Polsce.

— Mnie szczególnie interesowała wasza grafika — mówi p. Paulette Grand Cchastal, krytyk artystyczny gazety „Le Monde" — prace tak wybitnych grafików jak Kulisiewicza czy Gleba na długo pozostaną mi w pamięci.

Długo jeszcze mówili o głębokim wzruszeniu, jakie wywarła na nich troska, z jaką spotykają się w naszym kraju ze strony Rządu ludzie sztuki i wszelka twórczość artystyczna. Z entuzjazmem mówili o odbudowie naszego kraju i pieczołowitej trosce, jaką otacza się u nas tradycje kulturalne. Charakterystyczną wypowiedzią były słowa plastyka p. de Gallard:

— To, co zobaczyłem, przeszło moje wyobrażenie.

Braterska pomoc krajów demokracji ludowej przyspieszy odbudowę Korei

PEKIN

AGENCJA Nowych Chin donosi o oświadczeniu złożonym przez Li Czao Juna, przewodniczącego koreańskiej delegacji rządowej, która odwiedziła niedawno europejskie kraje demokracji ludowej.

Koreańska delegacja rządowa — powiedział Li Czao Jun — która odwiedziła Polskę, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Czechosłowację, Rumunię i Bułgarię, na zaproszenie rządów tych krajów, zawarła z nimi układy w sprawie udzielenia Korei bezinteresownej pomocy ekonomicznej. **Na podstawie tych układów otrzymamy wielką ilość maszyn, urządzeń i materiałów, niezbędnych do odbudowy kraju. Ta braterska pomoc wraz z pomocą ze strony wielkiego Związku Radzieckiego i Chin Ludowych, ułatwi w poważnym stopniu odbudowę Korei.**

- ☐ *ROZWÓJ PRZEMYSŁU DROBNEGO*
- ☐ *ROZSZERZENIE ASORTYMENTU ARTYKUŁÓW PRODUKCJI UBOCZNEJ*
- ☐ *ZNACZNE ZWIĘKSZENIE LICZBY PUNKTÓW USŁUGOWYCH*
- ☐ *ZAGADNIENIE ROLNICTWA I OBROTU TOWAROWEGO*
- ☐ *SPRAWY GOSPODARKI KOMUNALNEJ, OŚWIATY I SŁUŻBY ZDROWIA*

były szeroko omawiane

PODCZAS X PLENARNEJ SESJI Miejskiej Rady Narodowej Krakowa

Uchwalono również drugi budżet dodatkowy na rok 1953 dla miasta Krakowa

W DNIU wczorajszym tj. 22 bm. rozpoczęła swe obrady X plenarna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie. Otwarcia posiedzenia dokonał przewodniczący Prezydium MRN — Marcin Waligóra. Na przewodniczącego zebrania powołano posła Tadeusza Mrugacza.

JAKO pierwszy punkt obrad MRN omówiono zadania Miejskiej Rady Narodowej i jej organów na rok 1954 i 1955 w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR.

Omawiając zadania z zakresu drobnego przemysłu i rzemiosła podkreślono, że należy zapewnić poprawę jakości produkcji przez zorganizowanie masowego współzawodnictwa wewnątrz i międzyzakładowego, stałej i systematycznej kontroli jakości produkcji, w której obok zakładowych organów kontroli powinien wziąć udział szeroki aktyw społeczny, a w szczególności komisje MRN.

Podkreślono również że należy zapewnić znaczne rozszerzenie produkcji drobnego przemysłu i dostosowania go do potrzeb konsumentów. W tym celu zwrócono się do Prezydium Woj. RN z wnioskiem, by drobny przemysł przystąpił do produkcji takich przedmiotów jak: **płyty kuchenne, ruszty i kolanka blaszane do piecyków drzwiczki do piecyków, żelazka węglowe do prasowania, siekiery, gwoździe, sitka, scyzoryki, miednice, lejki, solniczki, kuchenki benzynowe itp.**

Z ARTYKUŁÓW branży elektrotechnicznej: **sznury do grzejników, gniazdka sieciowe i grzejnikowe, wtyczki wielostronne, spirale do kuchenek i żelazek, elektryczne froterki, lodówki, suszarki do włosów itp.**

Z artykułów branży drzewnej: krzesła i inne meble gięte, włosienne sita do mąki itp.

Z artykułów branży włókienniczo-odzieżowej: **spodnie sztruksowe, bieliznę pościelową.**

Przemysł drobny przystąpi również do produkcji artykułów nowych, których dotychczas odczuwało się brak. Będą to artykuły z branży ceramiczno-szklanej, chemicznej, obuwniczej, papierniczej, galanteryjnej, farmaceutycznej i spożywczej.

Przeprowadzona również będzie przy udziale aktywu społecznego, a w szczególności młodzieży szkół technicznych analiza możliwości wykorzystania dla przemysłu drobnego odpadów powstających w zakładach produkcyjnych Nowej Huty.

W ROKU 1954 zostaną oddane do użytku nowe punkty usługowe w liczbie 134. Będą to punkty szewskie, krawieckie, elektrometalowe, fryzjerskie, stolarskie, fotograficzne i instalacyjno-budowlane. W roku 1955 uruchomionych zostanie 151 nowych punktów usługowych, co spowoduje ich wzrost o 154 procent w stosunku do roku bieżącego.

Zostaną przeprowadzone również zmiany w lokalizacji punktów usługowych, by zaspokoić potrzeby ludności w dzielnicach położonych na krańcach miasta. Powstaną również nowe związki branżowe dla rzemiosła a to w specjalizacji takiej jak: optyka, zegarmistrzostwo i ślusarstwo precyzyjne.

W DALSZYM toku obrad omawiano zagadnienia rolnictwa i obrotu towarowego. Omówiono również sprawy z zakresu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego, zaopatrzenia w wodę, ogrzewania, prania, komunikacji miejskiej, zieleńców, parków i ogrodów działkowych. Omawiano też potrzeby z dziedziny oświaty, kultury oraz służby zdrowia.

Rada uchwaliła także II budżet dodatkowy m. Krakowa na r. 1953 oraz zatwierdziła zmianę uchwał w sprawie podatków od posiadania psów. Omówiono również sprawę wprowadzenia podatku miejskiego na 1954 r.

O wszystkich tych zagadnieniach powiadomimy naszych Czytelników oddzielnie. (Z. Woj.)

W imię utrwalenia pokoju Bułgaria dąży do utrzymywania dobrych stosunków ze wszystkimi swymi sąsiadami — oświadczył Wyłko Czerwenkow

SOFIA

DNIA 18 grudnia odbyło się spotkanie wyborców 8 okręgu wyborczego Sofii z kandydatem na deputowanego do Zgromadzenia Narodowego — przewodniczącym Rady Ministrów, Wyłko Czerwenkowem.

W czasie spotkania Czerwenkow wygłosił przemówienie, w którym omawiając sytuację polityczną podkreślił m. in., iż **rząd bułgarski wyraża zgodę na nawiązanie dobrosąsiedzkich stosunków z Turcją i Jugosławią, wznowienie stosunków z Grecją i rozszerzenie wymiany handlowej z tymi krajami, i że gotów jest w tym celu usunąć te przeszkody, których usunięcie zależy od niego.**

Znaczną część swego przemówienia Wyłko Czerwenkow poświęcił sukcesom narodu bułgarskiego osiągniętym w budownictwie socjalizmu i wynikom realizacji pierwszego planu pięcioletniego.

Jednym z największych sukcesów pierwszej pięciolatki — oświadczył Wyłko Czerwenkow — jest to, iż partia i rząd zdołały zapewnić osiągnięcie takich pozycji, które umożliwiają w chwili obecnej i w przyszłości prowadzenie konsekwentnej polityki obniżki cen detalicznych.

Głównym zadaniem drugiego pięcioletniego planu gospodarczego, którego pierwszy rok kończymy obecnie pomyślnie, — powiedział Czerwenkow — **jest dalszy planowy rozwój sił wytwórczych kraju w tym celu, aby zapewnić pomyślną budowę socjalizmu na bazie ogólnego rozwoju gospodarki narodowej, w szybkim tempie podnieść dobrobyt materialny i kulturalny mas pracujących.**

Wspaniałe zwycięstwo Frontu Patriotycznego w wyborach do Zgromadzenia Narodowego Bułgarii

99,8 proc. głosów oddano na kandydatów Frontu

SOFIA

CENTRALNA Komisja Wyborcza podała tymczasowe wyniki wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

Na ogólną liczbę 4 987 587 wyborców, w głosowaniu wzięło udział 4 964 544 osób ,co stanowi 99,53%. Na kandydatów Frontu Patriotycznego oddało głos 4 954 795 osób, czyli 99,80% wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu.

Ostateczne wyniki wyborów ogłoszone zostaną 24 grudnia.

Wybory do rad narodowych w Rumunii — potężną manifestacją jedności narodu partii i rządu

BUKARESZT

DNIA 20 bm. od wczesnych godzin rannych ciągnęły ulicami miast i wsi Rumuńskiej Republiki Ludowej do urn wyborczych nieprzebrane rzesze uprawnionych do głosowania.

Wybory 20 bm. były potężną manifestacją jedności narodu, partii i rządu, były wyrazem świadomości tego, iż wybrani do rad narodowych deputowani w liczbie 135 tys. osób podniosą na jeszcze wyższy poziom pracę terenowych organów władzy ludowej w imię rozwoju gospodarki, dalszego umocnienia państwa ludowego, w imię pokoju na całym świecie.

Zbrodniarz wojenny Kesselring — kandydatem na prezydenta Niemiec zachodnich

BERLIN

JAK podaje agencja ADN z powołaniem się na dziennik „Berliner Allgemeine Zeitung", były marszałek hitlerowski, przewodniczący faszystowskiego „Stahlhelmu" zbrodniarz wojenny Kesselring zamierza wysunąć w roku przyszłym swą kandydaturę na stanowisko prezydenta Niemiec zachodnich.

GODZINY NA ŚWIECIE

* Agencja TASS donosi: Na zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej udał się do Pekinu zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Przemysłu Hutniczego ZSRR I. Tewosjan, aby wziąć udział w uroczystościach uruchomienia Kombinatu Hutniczego w Anszanin.

* W dzienniku „Prawda" z dn. 21 bm. ukazał się artykuł wiceprezesa Rady Ministrów S. Jedrychowskiego pt. „Krzepnie sojusz klasy robotniczej i chłopstwa pracującego".

* Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało kierownikowi artystycznemu Państwowego Zespołu Tańców Ludowych ZSRR I. Moisiejewowi tytuł Artysty Ludowego ZSRR za wybitne osiągnięcia w dziedzinie choreografii.

* Jak donosi z Delhi agencja TASS, związek uchodźców z terytorium Goa zamieszkujących w Bombaju ogłosił odezwę, w której domaga się wyzwolenia Goa spod panowania Portugalii i włączenia tego terytorium w skład Indii na zasadach autonomii.

* W dniu 20 bm. odbyły się w Delhi zorganizowane przez miejscową organizację partii Hinduski Kongres Narodowy wielotysięczne demonstracje na znak protestu przeciwko zawarciu sojuszu wojskowego między USA i Pakistanem.

* W dniu 20 bm. w Phenianie otwarta została VI sesja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, poświęcona m. in. sprawom odbudowy Korei.

GODZINY W KRAJU

∧ W ramach obchodu roku Odrodzenia odbyła się w Inowrocławiu uroczystość ku czci Jana z Ludziska — wybitnego humanisty, jednego z tych światłych ludzi epoki Odrodzenia, którzy pierwsi podnieśli głos w obronie ciemiężonego ludu.

∧ W Gdańsku - Wrzeszczu zakończyła 20 bm. 2-dniowe obrady konferencja naukowa poświęcona zagadnieniom morskim w geografii, w której uczestniczyło przeszło 70 geografów - profesorów wyższych uczelni członków Towarzystwa Geograficznego, przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk oraz szeregu instytucji i przedsiębiorstw morskich.

Gwidon Miklaszewski — Nasza Alinka

— Wujku, dlaczego ty zawsze rano, w ostatniej chwili, prosisz, żeby ci coś przeprasować?!...

Zgodnie ze wskazaniami IX Plenum

służba zdrowia wzmoże walkę o dalszą poprawę lecznictwa w miastach i na wsi

W WARSZAWIE odbyła się ostatnia Krajowa Narada Aktywu Służby Zdrowia poświęcona omówieniu zadań, jakie w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR stoją przed służbą zdrowia.

W REFERACIE wygłoszonym na naradzie minister Zdrowia dr J. Sztachelski oświadczył m. in.: „**Zdajemy sobie sprawę, że zadanie podniesienia stopy życiowej obywatela, wysunięte na IX Plenum, oznacza dla nas przede wszystkim nowe zadania, nowe wysiłki. Usługi świadczone przez służbę zdrowia odgrywają wielką rolę w życiu każdego obywatela, stąd wielkie znaczenie poprawienia naszej pracy**".

Przebieg narady zarówno w czasie omawiania dotychczasowych poważnych osiągnięć służby zdrowia, jak też krytycznego analizowania jej pracy, nacechowany był poczuciem wielkiej odpowiedzialności za jak najpełniejsze zrealizowanie zadań stojących obecnie przed pracownikami lecznictwa.

CORAZ WIĘKSZY PRZYROST NATURALNY

OMAWIAJĄC dotychczasowy rozwój służby zdrowia wskazano m. in., że dzięki wielkim nakładom państwa **poważnie wzrosła sieć instytucji służby zdrowia. Wzrosła również poważnie liczba łóżek szpitalnych, która osiągnie w końcu br. 47,7 na 10 tys. ludności.**

Znacznie rozszerzona została sieć pogotowia ratunkowego, niosąc pomoc zdrowotną do najodleglejszych wsi. Pomoc lekarska przybliżona została do warsztatu pracy w przemyśle i na wsi. **Liczba porodów przy kwalifikowanej pomocy położniczej wzrosła do 85% ogółu porodów w stosunku do około 30% w Polsce przedwrześniowej.**

Wynikiem tych osiągnięć jest fakt, **że przyrost naturalny osiągnął w 1952 r. nienotowaną dotąd wysokość 19,5 promille** przy stałym zmniejszaniu się umieralności niemowląt.

Jak podkreślono w czasie narady konieczne jest dalsze rozszerzenie i rozwinięcie lepszej i pełniejszej opieki zdrowotnej nad ludnością pracującą — szczególnie nad ludnością wiejską.

300 LEKARZY ZASILI WIEJSKIE OŚRODKI ZDROWIA

MIN. dyskutując na temat pracy wiejskich ośrodków zdrowia i tzw. lekarskich punktów dojazdowych, których to punktów istnieje obecnie ponad 1550 — wskazano na naradzie, iż liczba ośrodków zdrowia jest wciąż jeszcze niewystarczająca. Zachodzi więc potrzeba przekształcania punktów dojazdowych w stałe ośrodki zdrowia. **W tym celu w roku przyszłym skierowanych zostanie na wieś 300 lekarzy.**

ROSNĄ NOWE KADRY

OMAWIAJĄC problem nowych kadr fachowych pracowników służby zdrowia, podkreślono znaczne osiągnięcia w tej dziedzinie. Jeśli w 1938 r. wskaźnik liczebności lekarzy wynosił 3,7 na 10 tys. ludności, to obecnie w końcu 1953 r. **osiągnięty zostanie wskaźnik 6,0 na 10 tys.**

Również w zakresie personelu średniego dzięki utworzeniu w bież. roku 10 trzyletnich szkół, 2 dwuletnich i jednej szkoły psychiatrycznej — kształcących średni personel służby zdrowia — osiągnięty został znaczny postęp. **Obecna liczba pielęgniarek przekracza 4-krotnie liczbę sprzed 1939 r.**

Mimo jednak dużego przypływu kadr fachowych lekarzy, pielęgniarek i położnych, istnieją jeszcze, jak wielokrotnie podkreślano na naradzie po ważne potrzeby w tym zakresie. **W 1960 r. osiągnięta będzie norma — 1 lekarz na 1000 osób.**

W podsumowaniu dyskusji minister Sztachelski podkreślił, że właściwe wypełnienie zadań wysuniętych przez IX Plenum KC PZPR nakłada na pracowników służby zdrowia obowiązek ustawicznego analizowania stylu swej pracy i stałego jej doskonalenia dla dobra całego społeczeństwa.

Kraków przoduje w rozwoju turystyki związkowej

W 1953 r. poważnie wzrosło zainteresowanie członków związków zawodowych turystyką. Akcją wycieczkowania w/g dotychczasowych danych objętych było około miliona członków związków zawodowych.

Największe nasilenie wycieczek do zanotowania jest w III kwartale, wyraża się ono liczbą ok. 480.000 osób.

Najlepszą pracą na tym odcinku wyróżniają się ORZZ w Stalinogrodzie, Krakowie i Warszawie.

Ludzie radzieccy domagają się surowego ukarania zdrajców ojczyzny

MOSKWA

W MIASTACH i wsiach Związku Radzieckiego odbywają się w dalszym ciągu masowe zebrania, na których omawia się komunikat Prokuratury ZSRR w sprawie Berii i jego wspólników. Na wszystkich tych zebraniach ludzie radzieccy z oburzeniem potępiają zdrajców ojczyzny, którzy chcieli zniweczyć wielkie zdobycze radzieckich mas pracujących.

— Wrogowie narodu radzieckiego — oświadczył na zebraniu w fabryce moskiewskiej AT-1 inżynier Fiodorow — niejednokrotnie usiłowali podważyć potęgę naszej ojczyzny, lecz ich knowania zawsze kończyły się fiaskiem. I tym razem banda zdrajców, szpiegów i morderców ujęta została na gorącym uczynku. Nikomu nie uda się powstrzymać naszego zwycięskiego marszu naprzód — do triumfu komunizmu.

Młody tokarz Siergiejew pracujący w tych zakładach, stwierdził:

— Wrogom nie uda się wzniecić waśni między narodami ZSRR. Jedność i przyjaźń narodów radzieckich są niezwyciężone!

O nierozerwalnej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego mówiono również na zebraniu w podmoskiewskim kołchozie im. Mołotowa. Do kołchozu tego przyjeżdżają często w celu poznania jego doświadczeń chłopi z Ukrainy, Białorusi, Kazachstanu, Łotwy, Litwy i innych republik radzieckich.

Nikomu i nigdy nie uda się osłabić niezłomnej przyjaźni narodów Kraju Rad! — oświadczył na zebraniu agronom Usaczew.

Do głosu robotników i kołchoźników przyłącza się inteligencja radziecka. Na zebraniu profesorów i studentów Moskiewskiej Akademii Rolniczej docent I. Salaj oświadczył:

— Zdrajcy ojczyzny nie mogli znaleźć bazy społecznej wewnątrz ZSRR. Nie ma dla nich takiej bazy u nas. Wszystkie usiłowania wrogów, którzy chcą przeszkodzić nam w pracy twórczej, rozbiją się o niewzruszoną jedność Partii Komunistycznej, rządu radzieckiego i narodu.

9 i 10 lutego głosowania w wyborach prezydenta Francji — również nie dały wyniku

PARYŻ

W PONIEDZIAŁEK po południu przeprowadzono dziewiątą turę głosowania w wyborach prezydenta Republiki Francuskiej. Oprócz Laniela i Naegelena zgłosił swą kandydaturę Pierre Montel, którego agencja France Presse określa jako „umiarkowanego konserwatystę".

W głosowaniu wzięło udział 909 deputowanych i członków Rady Republiki. Większość bezwzględna wynosiła 445 głosów. Laniel otrzymał 413 głosów (w poprzedniej turze — 430), Naegelen — 365 i Montel — 103. 28 głosów oddano na osoby, które nie kandydowały, a 7 głosów było nieważnych.

Tak więc również dziewiąta tura głosowania nie dała wyników.

W PONIEDZIAŁEK wieczorem przeprowadzono dziesiątą turę głosowania, która także nie dała wyników. **Laniel uzyskał 392 głosy, Naegelen — 358 głosów i Montel — 84 głosy. 33 głosy oddano na osoby, które nie wysunęły swej kandydatury.**

Następną, jedenastą turę głosowania wyznaczono na wtorek 22 grudnia po południu.

Oświadczenie Rządu Radzieckiego w związku z przemówieniem prezydenta USA Eisenhowera z dnia 8 bm.

(Dokończenie ze str. 1)

Byłoby rzeczą absolutnie niezrozumiałą, gdyby państwa posiadające bron atomową lub wodorową nie przywiązywały należytego znaczenia do kwestii zakazu broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady, lub gdyby zaczęły odkładać do jakiegoś nieokreślonego momentu w przyszłości zawarcie układu międzynarodowego w tej sprawie. Takie ustosunkowanie się do tego doniosłego i palącego problemu nie byłoby niczym usprawiedliwione.

Związek Radziecki prowadzi konsekwentnie walkę o zakaz broni atomowej i jednocześnie o znaczną redukcję wszystkich innych rodzajów zbrojeń. Jest to zgodne z polityką państwa radzieckiego zmierzającą do zapobieżenia nowej wojnie oraz do utrwalenia pokoju i współpracy między narodami.

W swym przemówieniu na temat broni atomowej z 8.XII br. prezydent Stanów Zjednoczonych podkreślił doniosłe znaczenie sprawy osiągnięcia napięcia międzynarodowego i stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania w warunkach pokoju. **Odpowiada to także stanowisku Związku Radzieckiego, który dąży wytrwale do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz do utrwalenia pokoju na całym świecie.**

By osiągnąć sukcesy na tej drodze, konieczne są wzajemne wysiłki w kierunku usunięcia przyczyn stojących na przeszkodzie złagodzenia napięcia międzynarodowego. **Co się tyczy Związku Radzieckiego, to czynimy wszystko, by skoncentrować pracę ludzi radzieckich i nasze zasoby materialne na rozwiązywaniu nowych gigantycznych zadań w zakresie dalszego podniesienia pokojowej ekonomiki i kultury kraju oraz by w dalszym ciągu rozszerzać międzynarodową współpracę ekonomiczną na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści.** Związek Radziecki należy do tych państw, które dążą do rozwijania opartego na zdrowych zasadach handlu międzynarodowego i stanowczo potępiają politykę dyskryminacji i nacisku na kraje uzależnione pod względem ekonomicznym, politykę, która w tej dziedzinie sama się zdyskredytowała. Interesy polityki zagranicznej Związku Radzieckiego nie wymagają tworzenia bloków i sojuszów wojskowych, wymierzonych przeciwko tym czy innym państwom, nie wymagają również zakładania baz wojskowych na terytorium innych państw. Związek Radziecki uważa, że z normalnymi stosunkami między państwami nie można pogodzić polityki, która oznaczałaby popieranie aktów dywersyjnych w innych krajach lub też finansowanie agentów-dywersantów. Dążenie do poprawy stosunków między państwami powinno by doprowadzić do wzajemnego uznania tych zasad, które nie mogą być sprzeczne z interesem narodowym żadnego państwa, a jednocześnie odpowiadają całkowicie interesom umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Właśnie dlatego Związek Radziecki uważa za tak doniosłą nie tylko konferencję mającą się odbyć w Berlinie, lecz również konferencję 5 mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej, albowiem w obecnych warunkach jedynie połączone wysiłki wszystkich wielkich mocarstw, wraz z wysiłkami innych państw mogą zapewnić złagodzenie napięcia w całej sytuacji międzynarodowej i właściwe rozwiązanie poszczególnych pilnych problemów międzynarodowych. Odpowiada to również wymogom Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych nakładającej szczególną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego na 5 mocarstw: USA, Anglię, Francję, ZSRR i Chiny. Jednocześnie jest rzeczą zupełnie jasną, że w Organizacji Narodów Zjednoczonych wielki naród chiński powinien być obecnie reprezentowany właśnie przez Chińską Republikę Ludową.

Pragnąc przyczynić się do podniesienia roli i autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych w umocnieniu pokoju światowego, należy szczególnie wytrwale dążyć do zbliżenia stanowiska pięciu wielkich mocarstw w sprawie zaniechania wyścigu zbrojeń atomowych i wszelkich innych zbrojeń. Każdy krok ku porozumieniu między tymi mocarstwami zarówno w sprawie usunięcia niebezpieczeństwa zastosowania broni atomowej i wodorowej, jak i w sprawie zaniechania wyścigu zbrojeń w ogóle, spotkałby się niewątpliwie z jednomyślnym poparciem wszystkich narodów zjednoczonych. Na tej drodze przede wszystkim istnieją doniosłe możliwości złagodzenia napięcia międzynarodowego, utrwalenia pokoju.

Prezydent Eisenhower po przedstawieniu swego poglądu na temat znaczenia broni atomowej oświadczył, że pożądane jest przeprowadzenie odpowiednich poufnych lub dyplomatycznych rokowań między zainteresowanymi państwami.

Jednocześnie prezydent Eisenhower wysunął propozycję, aby odnośne państwa natychmiast rozpoczęły i w przyszłości kontynuowały przekazywanie dla pokojowego wykorzystywania „pewnej części swych zapasów normalnego uranu i ulegających rozszczepieniu materiałów — międzynarodowemu organowi do spraw energii atomowej", działającemu pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Propozycja ta głosi ponadto, że ten międzynarodowy organ do spraw energii atomowej „można byłoby uczynić odpowiedzialnym za gromadzenie, przechowywanie i ochronę oddanych do jego dyspozycji materiałów ulegających rozszczepieniu i innych materiałów".

Należy rozpatrzyć, co oznacza ta propozycja.

Po pierwsze: Propozycja ta oznacza, że z posiadanych oraz z tworzonych w dalszym ciągu zapasów materiałów atomowych proponuje się wydzielenie na cele pokojowe jedynie „pewnej" niewielkiej części. Wynika z tego, że podstawowa masa materiałów atomowych będzie nadal przeznaczana na produkcję nowych bomb atomowych i wodorowych oraz że pozostaje nieograniczona możność dalszego gromadzenia broni atomowej i tworzenia nowych rodzajów tej broni o jeszcze większej sile niszczycielskiej. Tak więc, propozycja ta w obecnej formie nie krępuje państw mających możność produkowania broni atomowej i wodorowej.

Po drugie: Propozycja prezydenta Eisenhowera w niczym nie ogranicza samej możliwości stosowania broni atomowej. Przyjęcie tej propozycji nie krępuje pod żadnym względem agresora, jeśli chodzi o użycie broni atomowej w dowolnym celu i w każdej chwili. A zatem propozycja ta absolutnie nie zmniejsza niebezpieczeństwa agresji atomowej.

Należy więc wyciągnąć z tego wniosek, że w obecnej formie propozycja wysunięta przez Stany Zjednoczone, ani nie hamuje zwiększającej się produkcji broni atomowej, ani nie ogranicza możności stosowania tej broni. Nie można tego nie brać pod uwagę przy ocenie istotnego znaczenia tej propozycji.

Propozycja ta miałaby inne znaczenie, gdyby założeniem jej było uznanie konieczności zakazu broni atomowej, będącej bronią agresywną. Jednakże w swym przemówieniu prezydent Stanów Zjednoczonych nie wspomina o konieczności zakazu broni atomowej. Problem zakazu broni atomowej został w tym przemówieniu pominięty, mimo że prezydent Eisenhower podkreśla szczególne niebezpieczeństwo broni atomowej zagrażające narodom całego świata w obecnej epoce atomowej.

Powstaje pytanie, czy można mówić o konieczności złagodzenia napięcia międzynarodowego, a jednocześnie pomijać milczeniem problem zakazu broni atomowej? Na pytanie to nie można dać dwóch różnych odpowiedzi. Wszyscy ci, którzy dążą do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do utrwalenia pokoju, nie mogą nie wysuwać postulatu, by rządy starały się osiągnąć jak najszybciej pozytywne rozwiązanie tego problemu.

Wiadomo powszechnie, że niepokój nurtujący narody jest przede wszystkim związany z możliwością wybuchu wojny atomowej, której niebezpieczeństwa niesposób usunąć bez zakazu broni atomowej. Uznała to na samym początku swego istnienia Organizacja Narodów Zjednoczonych, opowiadając się za koniecznością zakazu broni atomowej.

Nikt nie może negować trudności, jakie napotyka się na drodze do rozwiązania tego zadania. Nie można jednak powiedzieć, że Narody Zjednoczone, a przede wszystkim państwa, których to w szczególności dotyczy, podjęły już wystarczające wysiłki, ażeby dojść do porozumienia międzynarodowego w sprawie zakazu broni atomowej i w sprawie ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad wprowadzeniem w życie tego zakazu. Toteż nie można byłoby wyjaśnić narodom miłującym pokój takiej sytuacji, w której rozwiązanie tej sprawy odkładano by nadal albo pomijano ją bez względu na całą ostrość tego problemu w obecnej chwili.

Oto dlaczego rząd radziecki uważa podobnie jak dotąd uważał, że ogromnie doniosłym i niecierpiącym zwłoki problemem jest bezwzględny zakaz broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady przy jednoczesnym ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu. Wszystkie narody miłujące pokój zainteresowane są w jak najrychlejszym rozwiązaniu tego zadania.

Jeżeli całe zagadnienie sprowadzi się do tego, że jakaś niewielka część materiałów atomowych przeznaczona będzie na cele pokojowe, a podstawowa masa tych materiałów, których ilość nieustannie rośnie, zostanie użyta do wytwarzania coraz to bardziej niszczycielskiej broni atomowej — wówczas niebezpieczeństwo wojny atomowej nie zmniejszy się ani trochę. Może to pociągnąć za sobą osłabienie czujności narodów wobec problemu broni atomowej, ale nie może przyczynić się do zmniejszenia realnego niebezpieczeństwa wojny atomowej.

Jeżeli porozumienie między państwami sprowadzi się do tego, że na cele pokojowe przeznaczy się tylko jakąś tam cząstkę materiałów atomowych, podczas gdy produkcja broni atomowej pozostanie nadal niczym nie ograniczona — wówczas takie porozumienie międzynarodowe byłoby faktycznie bezpośrednim usankcjonowaniem produkcji broni atomowej. Międzynarodowe usankcjonowanie produkcji broni atomowej byłoby na rękę siłom agresji. Sytuacja taka nie tylko nie ułatwiłaby porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej, lecz przeciwnie byłaby nową przeszkodą na drodze do osiągnięcia wspomnianego porozumienia.

Ponieważ dążymy do utrwalenia pokoju, zadaniem naszym nie może być ani osłabienie czujności wobec niebezpieczeństwa wojny atomowej, ani też międzynarodowe usankcjonowanie produkcji broni atomowej. Właśnie dlatego należy uznać, że zadanie wszystkich państw miłujących pokój nie ogranicza się do przeznaczenia na cele pokojowe jakiejś cząstki materiałów atomowych. **Konieczne jest, by nie jakaś tam część, lecz całość materiałów atomowych przeznaczona została na cele pokojowe, co stworzyłoby niebywałe możliwości rozwoju przemysłu, rolnictwa i transportu, zastosowania niezmiernie cennych odkryć atomowych w medycynie, udoskonalenia techniki w wielu dziedzinach, dalszego i bardziej wydatnego postępu nauki.**

Należy również uwzględnić fakt, że zakazanie broni atomowej i wodorowej oraz użycie wszystkich materiałów atomowych na pokojowe potrzeby narodów, połączone z należytą troską o potrzeby obszarów słabiej rozwiniętych pod względem gospodarczym, ułatwiłoby jednocześnie osiągnięcie porozumienia w sprawie zdecydowanej redukcji również zbrojeń zwykłych. To zaś z kolei pociągnęłoby za sobą ogromne zmniejszenie ciężaru podatków, który dźwigają narody w związku z istnieniem w wielu państwach nadmiernie rozbudowanych lądowych, powietrznych i morskich sił zbrojnych, to jest w związku z trwającym obecnie wyścigiem zbrojeń.

Wszystko to wymaga uznania konieczności zakazu broni atomowej wraz z ustanowieniem kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu i bezwarunkowego wyrzeczenia się stosowania tej broni. **Dlatego też rząd radziecki będzie nadal stał zdecydowanie na stanowisku, że osiągnięcie odpowiedniego porozumienia międzynarodowego w tym zakresie jest sprawą nie cierpiącą zwłoki.**

Co się tyczy oświadczenia prezydenta Eisenhowera o poufnych lub dyplomatycznych rokowaniach w sprawie jego propozycji, to rząd radziecki, prowadząc niezmiennie swą pokojową politykę, wyraża gotowość wzięcia udziału w takich rokowaniach. Rząd radziecki zawsze przywiązywał wielką wagę do bezpośrednich rokowań między państwami, aby w ten sposób osiągnąć możliwe nawzajem do przyjęcia porozumienia w sprawach spornych, w imię utrwalenia powszechnego pokoju.

Rząd radziecki oczekuje przy tym, że rząd USA, odpowiednio do swego oświadczenia, udzieli niezbędnych wyjaśnień, ponieważ propozycja USA w swych istotnych punktach zawiera nie jasne tezy i nie przewiduje konieczności zakazu broni atomowej, ani też wyrzeczenia się stosowania tej broni. **Związek Radziecki jest głęboko przekonany, że ludzkość musi i może być uratowana od grozy wojny atomowej. Szczególna odpowiedzialność za rozwiązanie tego zadania spada na te państwa, które już rozporządzają potęgą broni atomowej.**

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego stanowisko jest zupełnie jasne. Polega ono na tym, by obrócić wielkie odkrycie myśli ludzkiej nie przeciwko cywilizacji, ale na rzecz jej wszechstronnego postępu, nie na masową zagładę ludzi, lecz na potrzeby pokojowe, na zapewnienie wydatnego wzrostu dobrobytu ludności.

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że w toku tych rokowań rozpatrzona będzie jednocześnie następująca propozycja Związku Radzieckiego:

PAŃSTWA UCZESTNICZĄCE W POROZUMIENIU, POWODUJĄC SIĘ DĄŻENIEM DO ZŁAGODZENIA NAPIĘCIA MIĘDZYNARODOWEGO, PRZYJMUJĄ UROCZYSTE I BEZWARUNKOWE ZOBOWIĄZANIE, ŻE NIE BĘDĄ STOSOWAŁY BRONI ATOMOWEJ I WODOROWEJ, ANI TEŻ INNEJ BRONI MASOWEJ ZAGŁADY.

Osiągnięcie porozumienia międzynarodowego w tej sprawie mogłoby stać się doniosłym krokiem na drodze do całkowitego wyeliminowania przez państwa ze swych zbrojeń broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady przy ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej zapewniającej wykonanie porozumienia w sprawie zakazu używania energii atomowej do celów wojennych.

Związek Radziecki, pełen głębokiej troski o uchronienie ludzkości od śmiercionośnej broni atomowej i wodorowej, wytęży wszystkie siły, aby broń ta nigdy nie mogła być obrócona przeciwko ludziom.

Komunikat Min. Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA

AGENCJA TASS podaje, że dnia 9 grudnia br. ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR p. Charles Bohlen przesłał ministrowi spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowowi list, w którym stwierdza:

— Niestety, nie otrzymałem na czas tekstu przemówienia prezydenta Eisenhowera, które wygłosił on na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ, i dlatego nie mogłem przesłać go Panu w dniu wczorajszym.

W załączeniu przesyłam wyjątki z przemówienia prezydenta Eisenhowera, otrzymane wczoraj wieczorem z Waszyngtonu, a dotyczące sprawy, jaką omawialiśmy w dniu 7 grudnia.

Wyjątki z przemówienia wygłoszonego przez prezydenta Eisenhowera na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Organizacji NZ w dniu 8 grudnia 1953 r.

„Niedawno otrzymaliśmy od Związku Radzieckiego to, co w istocie rzeczy można nazwać wyrażeniem gotowości przeprowadzenia konferencji czterech mocarstw. Wraz z naszymi sojusznikami — Wielką Brytanią i Francją — ucieszyliśmy się, że nota ta nie zawiera niemożliwych do przyjęcia warunków wstępnych, takich jakie wysuwał przedtem Związek Radziecki.

Jak wiadomo z naszego wspólnego komunikatu ogłoszonego po naradzie bermudzkiej, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja doszły szybko do porozumienia w sprawie konferencji ze Związkiem Radzieckim.

Rząd Stanów Zjednoczonych podchodzi do tej konferencji z nadzieją i szczerością. Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby osiągnąć jedyny cel: a mianowicie, aby konferencja ta dała realne wyniki dla sprawy pokoju, — dla jedynie właściwego sposobu osłabienia napięcia międzynarodowego.

Stany Zjednoczone, biorąc pod uwagę propozycje Zgromadzenia Ogólnego NZ, gotowe są do niezwłocznego poufnego spotkania z przedstawicielami innych krajów, których to „głównie dotyczy", ażeby znaleźć „możliwe do przyjęcia rozwiązanie" problemu wyścigu zbrojeń atomowych, który rzuca cień nie tylko na sprawę pokoju, lecz i na życie całego świata.

My z naszej strony wniesiemy nową koncepcję do tych poufnych lub też dyplomatycznych rozmów...

Rządy, których to głównie dotyczy, powinny o tyle, o ile pozwala na to elementarny rozsądek, rozpocząć już teraz i kontynuować w przyszłości wspólne przekazywanie pewnej części swoich zapasów normalnego uranu i materiałów ulegających rozszczepieniu do dyspozycji międzynarodowego organu do spraw energii atomowej. Mamy nadzieję, że organ taki zostanie stworzony pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wysokość wkładów, procedura i inne szczegóły ustalone będą podczas „poufnych rokowań", o których wspomniałem wyżej.

Stany Zjednoczone gotowe są z całą szczerością podjąć te próby. Każdy partner Stanów Zjednoczonych, działający równie szczerze, zobaczy, że Stany Zjednoczone nie są bynajmniej partnerem nierozsądnym lub pozbawionym wielkoduszności.

Początkowe wkłady do realizacji tego planu będą niewątpliwie niewielkie ilościowo. Propozycja ta ma jednak duże zalety, ponieważ może być urzeczywistniona nie wywołując zadrażnień i wzajemnych podejrzeń towarzyszących wszelkiej próbie stworzenia takiego systemu międzynarodowej inspekcji i kontroli, który by nadawał się w zupełności do przyjęcia.

Organ do spraw energii atomowej można byłoby obarczyć odpowiedzialnością za gromadzenie, przechowywanie i ochronę oddanych do jego dyspozycji materiałów ulegających rozszczepieniu i innych materiałów. Wynalazczość naszych uczonych zapewni stworzenie specjalnych, bezpiecznych warunków, by można było rzeczywiście zaasekurować takie zapasy materiałów ulegających rozszczepieniu przed nieoczekiwanym zagarnięciem.

Jeszcze ważniejsze zadanie tego organu do spraw energii atomowej polegałoby na opracowaniu metod, za pomocą których można byłoby przeznaczać te materiały ulegające rozszczepieniu na pokojowe cele ludzkości. Zmobilizowanoby specjalistów do wykorzystania energii atomowej na potrzeby rolnictwa, medycyny, i inne cele pokojowe. Specjalny cel polegałby na tym, by zapewnić obfitość energii elektrycznej tym obszarom świata, które cierpią wskutek jej braku. W ten sposób mocarstwa współpracujące w tym dziele poświęcałyby pewną część swoich sił na zaspokojenie potrzeb ludzkości zamiast budzić jej obawy.

Stany Zjednoczone byłyby nie tylko gotowe wziąć w tym udział, lecz byłyby dumne mogąc przystąpić wraz z innymi, „których to głównie dotyczy", do opracowania planów, za pomocą których można byłoby przyspieszyć takie pokojowe wykorzystanie energii atomowej.

Wśród krajów, „których to głównie dotyczy", powinien oczywiście znajdować się również Związek Radziecki".

Konferencja prasowa w Wydziale Prasowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi:

21 grudnia br. w Wydziale Prasowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyła się konferencja prasowa, na której obecni byli przebywający w Moskwie korespondenci agencji i dzienników zagranicznych.

Kierownik Wydziału Prasowego MSZ I. Iljiczow wręczył korespondentom tekst oświadczenia rządu radzieckiego w związku z przemówieniem prezydenta USA Eisenhowera z 8 grudnia 1953 r. i odpowiedział na pytania korespondentów zagranicznych.

Tegoroczni laureaci Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

»Za utrwalanie pokoju między narodami«

(Dokończenie ze str. 1)

W ARTYKULE na łamach dziennika „Prawda" członek Akademii D. W. Skobielcyn, przewodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami", pisze m. in.:

Odbyło się przyznanie kolejnym laureatom Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami". Listę laureatów tej nagrody, która uzyskała na całym świecie charakter najwyższego odznaczenia za działalność na rzecz pokoju, uzupełniła nowa grupa wybitnych bojowników o żywotne interesy narodów.

Wśród odznaczonych znajdują się czołowi politycy i działacze społeczni, znani uczeni, literaci, działacze religijni. Znajduje w tym wyraz demokratyczny charakter ruchu w obronie pokoju — jednoczącego ludzi różnych poglądów politycznych i wierzeń religijnych.

Przyznając Stalinowskie Nagrody Pokoju, Komitet nasz stara się zawsze wyrazić wdzięczność milionów ludzi tym, którzy nie szczędząc wysiłków poświęcają swe życie nieustannej walce o pokój i porozumienie między narodami.

SYLWETKI LAUREATÓW

PROF. Skobielcyn charakteryzuje następnie tegorocznych laureatów Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, stwierdzając m. in. że:

Pierre Cot (wybitny polityk francuski, deputowany do Zgromadzenia Narodowego) godnie reprezentuje te koła społeczeństwa francuskiego, któ re wraz ze wszystkimi postępowymi siłami kraju walczą o to, by przywrócić Francji jej pozycję niezależnego mocarstwa, prowadzącego politykę narodową i współpracującego z innymi państwami miłującymi pokój nad zapewnieniem bezpieczeństwa międzynarodowego.

Howard Fast (utalentowany pisarz amerykański) jest prawdziwym uosobieniem postępowej, prawdziwej Ameryki, Ameryki prostych ludzi, których żywotny interes, podobnie jak w innych krajach, polega na tym, by na całym świecie panował pokój, i by narody żyły w przyjaźni.

John Bernal (znakomity uczony angielski, fizyk) — to obrońca i propagator postępowych poglądów naukowych, który uczynił wiele, by zespolić uczonych nie tylko swego kraju, lecz i innych krajów w obronie nauki przeciwko wyzyskiwaniu jej odkryć do celów wojennych.

Sahib Sing Sokhey (generał, uczony hinduski, mikrobiolog, dyrektor hinduskiego Instytutu Naukowo-Badawczego, z-ca generalnego dyrektora Światowej Organizacji Zdrowia) — wiele lat życia poświęcił nauce i walce z chorobami, które nękają znaczną część ludzkości.

Andrea Gaggiero (duchowny włoski z Genui) — żadne represje nie zdołały złamać ducha tego nieugiętego bojownika o pokój. Gdy oficjalne koła katolickie wezwały go do zaprzestania działalności w obronie pokoju — odmówił posłuszeństwa i wyjaśnił motywy swego stanowiska w liście opublikowanym przez prasę. Za to został pozbawiony godności kapłańskiej.

Isabelle Blume (znana belgijska działaczka społeczna, deputowana) — to niezmordowana bojowniczka o pokój, o niezawisłość narodową swego kraju, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Leon Kruczkowski — to jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich. Już w latach przedwojennych Leon Kruczkowski wystąpił jako utalentowany przedstawiciel nowego, postępowego kierunku w literaturze polskiej, oświetlając w swych powieściach „Kordian i Cham", „Pawie pióra", „Sidła" zasadnicze problemy życia społeczeństwa polskiego w różnych okresach jego dziejów.

Podczas drugiej wojny światowej Leon Kruczkowski wraz z wielu postępowymi ludźmi swego kraju wieziony był przez szereg lat w obozie hitlerowskim. Po wojnie wraca do ojczyzny i staje w szeregach aktywnych uczestników budowy nowej, ludowej Polski. W czasach powojennych występuje w literaturze jako dramaturg. Pisze sztuki „Odwety" i „Niemcy", które słusznie zapewniły mu sławę najwybitniejszego współczesnego dramaturga polskiego. Ukazanie się sztuki Kruczkowskiego „Niemcy" stało się wielkim wydarzeniem w literaturze europejskiej. Jako główną treść swego dzieła wybrał on problem pokojowego, demokratycznego odrodzenia Niemiec.

Od szeregu lat Leon Kruczkowski stoi na czele Związku Literatów Polskich, zajmuje się rozległą działalnością publicystyczną, walcząc o stworzenie przodującej literatury przepojonej ideami pokoju i postępu.

Pablo Neruda (poeta chilijski) — słowo jego jako poety i działacza społecznego brzmi z trybun kongresów światowych, z łamów pism, porywając miliony do walki o utrzymanie pokoju.

Andrea Andreen (naczelny lekarz laboratorium klinicznego w Sztokholmie, dożywotnia przewodnicząca lewicowego Związku Kobiet Szwedzkich).

N. W. Popowa (sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zawodowych, przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet) — znana jest ludziom radzieckim jako wybitna działaczka społeczna, biorąca aktywny udział w walce narodu radzieckiego o utrzymanie pokoju na całym świecie.

W zakończeniu artykułu prof. Skobielcyn pisze:

Składając dziś hołd nowej grupie laureatów Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, naród radziecki gratuluje im zasłużonego odznaczenia i życzy nowych sukcesów w ich szlachetnej działalności.

Coroczne przyznawanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami" obywatelom różnych krajów świata bez względu na ich poglądy polityczne i wierzenia religijne, stało się wydarzeniem świadczącym, że ruch narodów w obronie pokoju rośnie i wzmacnia się z roku na rok i że żadne siły nie zdołają powstrzymać tego ruchu, który odzwierciedla najbardziej postępowe tendencje współczesnej epoki.

LAUREAT MIĘDZYNARODOWEJ NAGRODY STALINOWSKIEJ ROZMAWIA Z PRZEDSTAWICIELEM „ECHA"

Drogą walki o pokój kroczy rewolucyjny pisarz Leon Kruczkowski

Nowa jego sztuka „Juliusz i Ethel" znajduje się w próbach Teatru Polskiego

(Korespondencja z Warszawy)

LAUREAT Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami", prezes Związku Literatów Polskich, znakomity, konsekwentnie rewolucyjny pisarz o zaszczytnych tradycjach pióra, wybitny bojownik o pokój, członek Światowej Rady Pokoju, Leon Kruczkowski zgodził się w dniu dlań tak uroczystym udzielić krótkiej rozmowy „Echu Krakowskiemu".

— Niewątpliwie olbrzymim krokiem naprzód w dziele przyjaźni między narodami była sztuka pana „Niemcy", która obeszła sceny całego świata. Czy mógłby pan nam przypomnieć w jakich miastach prócz polskich była grana?

— **„Niemców" rzeczywiście oglądali widzowie wielu narodowości. Grano ją w Rzymie, Londynie, Paryżu, Berlinie i kilku innych miastach NRD jak w Lipsku i Dreźnie. Grano ją nadto w Wiedniu, Pradze, Sofii, Tokio, Helsinkach i jeszcze w innych miastach.**

— Sztukę tę śmiało nazwać można wkładem w walkę o pokój. Czy mógłby pan teraz przypomnieć Czytelnikom „Echa" swoje najważniejsze wystąpienia na sesjach Światowej Rady Pokoju?

— **Przemawiałem na Kongresie Warszawskim, w Berlinie oraz Nowym Jorku, gdzie wygłaszałem przemówienia nie tylko na posiedzeniu sesji ale i na mitingu — na stadionie mieszczącym 20.000 osób.**

— Czy mógłby pan nam coś powiedzieć o swej najnowszej sztuce?

— **Sztuka moja pt. „Juliusz i Ethel" znajduje się obecnie w próbach Teatru Polskiego w Warszawie, gdzie odbędzie się jej pra-premiera. Tematem jej są wypadki związane bezpośrednio z walką o pokój, z dziejami straszliwego morderstwa popełnionego na nieugiętych bojownikach o pokój małżonkach Rosenbergach.**

— Czy i ta sztuka poza polską sceną grana będzie za granicą?

— **Tak. Już obecnie tłumaczą ją na języki: rosyjski, francuski, niemiecki i czeski.**

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17.XII.1953 r.

w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej

II. O rozszerzeniu bazy paszowej, rozwoju hodowli zarodowej i wzmocnieniu pomocy zootechnicznej i weterynaryjnej

PODAJEMY w streszczeniu początek drugiej części Uchwały Rady Ministrów z dnia 17 bm. w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej.

I. ZADANIA W ZAKRESIE ROZBUDOWY BAZY PASZOWEJ

UCHWAŁA stwierdza, że dalszy przyrost pogłowia i podnoszenie produkcyjności zwierząt zależą w znacznym stopniu od zwiększenia produkcji pasz i pełnego wykorzystania istniejących w tym zakresie poważnych rezerw. W celu zapewnienia rozwoju bazy paszowej i dostosowania rozmiarów i rodzaju produkcji pasz do potrzeb wzrastającego pogłowia oraz w celu usprawnienia gospodarki paszami, Rada Ministrów postanawia:

PODNIESIENIE GOSPODARKI ŁĄKOWO-PASTWISKOWEJ

* Zobowiązać Ministra Rolnictwa do rozszerzenia robót melioracyjnych na łąkach i pastwiskach należących do spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich. Budowa nowych i renowacja istniejących urządzeń melioracyjnych ma być przeprowadzona w r. 1954 na obszarze 68,4 tys. ha, w 1955 r. — 62 tys. ha; budowa i renowacja urządzeń nawadniających w r. 1954 na obszarze 26,7 tys. ha, w 1955 — 40 tys. ha.

* Zobowiązać Ministra Rolnictwa i prezydia rad narodowych do podjęcia środków zmierzających do znacznego zwiększenia lokalnych robót melioracyjnych wykonywanych przez chłopów w ramach „Czynu Melioracyjnego" oraz do zapewnienia potrzebnej pomocy państwa dla przeprowadzania tych robót. Roboty te obiąć mają w 1954 — 1530 tys. ha, w 1955 — 1710 tys. ha łąk i pastwisk.

* Zobowiązać Ministrów Rolnictwa oraz Państwowych Gospodarstw Rolnych do wydania zarządzeń mających na celu osiągnięcie wzmożenia pielęgnacji łąk i pastwisk, w szczególności przez: a) powszechne stosowanie prostych zabiegów pielęgnacyjnych (wykaszanie powierzchni, wałowanie, rozrzucanie kretowisk); b) zwiększenie nawożenia; c) polepszenie konserwacji urządzeń nawadniających.

USPRAWNIENIE ZBIORU I SUSZENIA SIANA

Uchwała zawiera szereg postanowień mających na celu zapewnienie terminowego i sprawnego zbioru siana oraz stosowania właściwego suszenia przy użyciu rusztowań i innych urządzeń. M. in. zobowiązuje ona:

* Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz prezydia rad narodowych do traktowania akcji zbioru siana na równi z akcją żniwną.

* Ministra Rolnictwa do zwiększenia mechanizacji sprzętu siana przez rozszerzenie pomocy POM i GOM udzielanej spółdzielniom produkcyjnym i indywidualnym gospodarstwom chłopskim oraz do organizowania specjalnych brygad łąkowych wyposażonych w maszyny i narzędzia dla eksploatacji łąk i pastwisk.

ZAGOSPODAROWANIE I PODNIESIENIE WYDAJNOŚCI ŁĄK I PASTWISK

W celu zwiększenia mechanizacji robót wodno-melioracyjnych, uprawy i pielęgnacji łąk i pastwisk oraz sprzętu siana, jak również większego wykorzystania dla rozwoju hodowli terenów pastwiskowych przez podniesienie ich wydajności oraz jakości uzyskiwanej paszy, Uchwała zobowiązuje odpowiednich ministrów do:

* uruchomienia produkcji nowych maszyn i urządzeń łąkarskich oraz agregatów do prasowania siana i słomy;

* rozszerzenia w PGR i spółdzielniach produkcyjnych kwaterowego systemu wypasu bydła;

* zorganizowania produkcji kompletów do elektrycznego grodzenia pastwisk.

WYKORZYSTANIE KOMPLEKSÓW ŁĄKOWYCH I PASTWISKOWYCH

W celu pełniejszego wykorzystania zwartych kompleksów łąkowych i pastwiskowych Uchwała zobowiązuje Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do przedstawienia Radzie Ministrów w terminie do dnia 31 marca 1954 r. projektu uchwały w sprawie przyspieszenia zagospodarowania zielonogórskich, szczecińskich i rzeszowskich terenów łąkowych i pastwiskowych.

W celu wykorzystania dla potrzeb hodowli niedostatecznie użytkowanych terenów łąkowych i pastwiskowych znajdujących się w zarządzie jednostek organizacyjnych podległych zarówno Ministrom Rolnictwa lub Państwowych Gospodarstw Rolnych, jak i innym Ministrom Uchwała zobowiązuje zainteresowanych Ministrów do:

* wydzierżawiania tych terenów w terminie do 1.IV. 1954 r. spółdzielniom produkcyjnym, przedsiębiorstwom podległym Centralnemu Zarządowi Tuczu Przemysłowego oraz Zarządowi Zakładów Pasz na zasadzie umów wieloletnich;

* organizowania na terenach nie objętych dzierżawą zbiorów siana na własne potrzeby przez grupy kośne spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich położonych na terenach, na których występuje deficyt pasz.

POWIĘKSZENIE UPRAW ROŚLIN PASTEWNYCH

W celu powiększenia ilości pasz i zapewnienia bardziej racjonalnego żywienia zwierząt Uchwała zobowiązuje Ministra Rolnictwa do podjęcia środków zapewniających:

* zwiększenie obszaru zasiewów upraw pastewnych, takich jak lucerna i koniczyna, ziemniaki i buraki pastewne, brukiew i marchew pastewna;

* zwiększenie poplonów i przedplonów;

* rozszerzenie uprawy kukurydzy pastewnej, końskiego zębu, słonecznika pastewnego i innych wysokowydajnych roślin na produkcję zielonek i kiszonek.

W celu zapewnienia środków potrzebnych gospodarstwom dla wykonania postawionych zadań w zakresie rozszerzenia upraw roślin pastewnych i podwyższenia produkcji pasz, Uchwała zawiera szereg postanowień mających na celu zwiększenie produkcji oraz rozszerzenie kontraktacji i skupu nasion traw i roślin pastewnych.

Uchwała zobowiązuje również Ministra Handlu Zagranicznego do dokonania importu w 1954 r. następujących ilości nasion pastewnych: roślin motylkowych — 760 ton, końskiego zębu — 700 ton, słonecznika pastewnego — 300 ton, traw — 535 ton.

UPOWSZECHNIENIE KISZENIA PASZ

Dla zapewnienia racjonalnego żywienia zwierząt w ciągu całego roku i dla zabezpieczenia odpowiednich ilości i jakości pasz, Uchwała zobowiązuje Ministra Rolnictwa do: zorganizowania szerokiej akcji propagandowej, instruktażu i pokazów kiszenia różnego rodzaju pasz; podjęcia środków zmierzających do rozszerzenia produkcji kiszonek w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych; zapewnienia wykonania remontów i budowy nowych urządzeń do kiszenia pasz.

W celu poprawienia zaopatrzenia hodowli w pasze białkowe i mineralne Uchwała zobowiązuje Przewodniczącego PKPG do opracowania w terminie do 1.IV. 1954 r. projektu uchwały w sprawie zwiększenia produkcji tych pasz.

II. ZADANIA W ZAKRESIE ROZWOJU HODOWLI ZARODOWEJ

DLA przyspieszenia poprawy wartości użytkowej zwierząt gospodarskich Uchwała zawiera szereg postanowień mających na celu powiększenie rozmiarów i podniesienie poziomu hodowli zarodowej.

ZADANIA I ORGANIZACJA HODOWLI ZARODOWEJ

Dla podniesienia jakości i wydajności pogłowia w hodowli masowej Rada Ministrów postanawia zobowiązać Ministrów Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych do:

* doprowadzenia ilości zwierząt zapisywanych do ksiąg zarodowych do następującego stanu:

	r. 1954 tys. sztuk	r. 1955 tys. sztuk
bydło	40	50
w tym: krów	33	42
trzoda	58	90
w tym: loch	50	80
owce ogółem	35	40
w tym: maciorki	23	25
konie	55	56
w tym: klaczy	49	50

Uchwała ustala również ilość zwierząt, które należy objąć w latach 1954 i 1955 oceną wartości użytkowej oraz zobowiązuje Ministra Rolnictwa do przedstawienia Prezydium Rządu w terminie do 31.I. 1954 r. projektu ustawowego uregulowania organizacji i zasad prowadzenia hodowli zarodowej. Analogiczny projekt w odniesieniu do PGR przedstawić ma do 31.XII.53 Minister Państwowych Gospodarstw Rolnych.

ORGANIZACJA OŚRODKÓW HODOWLANYCH

W celu pełniejszego wykorzystania wartościowego materiału hodowlanego, występującego w zwartych skupieniach na niektórych terenach — Uchwała zobowiązuje Ministra Rolnictwa do uregulowania w porozumieniu z Ministrem PGR zasad i kierunków pracy w ośrodkach hodowlanych, rozmieszczenia tych ośrodków i ich zasięgu oraz organizacji na ich terenach opieki zootechnicznej i weterynaryjnej.

Uchwała zobowiązuje również Ministra Rolnictwa do zorganizowania w latach 1954/55 nowych ośrodków hodowlanych, precyzując dokładnie ich ilość oraz rodzaj i rasę hodowanych przez poszczególne ośrodki zwierząt. Ośrodków takich ma powstać: w zakresie hodowli bydła i trzody chlewnej po 21, owiec — 11, koni — 8.

ROZSZERZENIE POMOCY DLA SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH I INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW CHŁOPSKICH UTRZYMUJĄCYCH ROZPŁODNIKI UZNANE LUB PROWADZĄCYCH HODOWLĘ ZWIERZĄT ZARODOWYCH

Uchwała zawiera szereg postanowień mających na celu zwiększenie materialnego zainteresowania spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich w utrzymaniu zwierząt zarodowych uznanych za odpowiednie do hodowli. Postanowienia te dotyczą m. in.: udzielania nadal bezzwrotnej pomocy finansowej państwa przy nabywaniu przez mało i średniorolnych chłopów rozpłodników w granicach do 70 proc. ceny zakupu; stosowania ulg w dostawie mleka dla gospodarstw utrzymujących buhaje; przyznania prawa zakupu pasz treściwych, zakupu węgla dla gospodarstw utrzymujących knury; stosowania ulg w obowiązujących dostawach zboża dla gospodarstw hodujących źrebięta po klaczach zarodowych.

W ZAKRESIE SZTUCZNEGO UNASIENNIANIA ZWIERZĄT

Uchwała zobowiązuje Ministrów Rolnictwa i PGR do rozszerzenia stosowania sztucznego unasienniania zwierząt, utworzenia stacji i punktów sztucznego unasienniania, wyszkolenia i doszkalania personelu obsługującego te stacje i punkty, jak również zorganizowania produkcji niezbędnego sprzętu.

III. ZADANIA DOTYCZĄCE POLEPSZENIA ŻYWIENIA, SPOSOBÓW CHOWU I UŻYTKOWANIA ZWIERZĄT

UCHWAŁA zawiera szereg postanowień dotyczących upowszechnienia racjonalnego żywienia oraz polepszenia sposobów chowu i użytkowania zwierząt. Postanowienia te dotyczą m. in.:

* rozszerzenia instruktażu i pomocy udzielanej przez służbę zootechniczną gospodarstwom chłopskim w zakresie metod właściwego żywienia, nowoczesnych sposobów wychowu i użytkowania zwierząt;

* opracowania przez rolnicze instytuty naukowe norm żywienia zwierząt, dostosowanych do warunków panujących w poszczególnych rejonach kraju;

* zapewnienia spółdzielniom produkcyjnym pomocy w organizowaniu racjonalnego żywienia zwierząt.

Aby rozszerzyć pomoc weterynaryjną Rada Ministrów zobowiązała Ministra Rolnictwa do zwiększenia sieci Państwowych Zakładów Lecznictwa Zwierząt i Punktów Weterynaryjnych oraz rozszerzenia akcji szczepień ochronnych trzody chlewnej.

Dla ograniczenia strat, spowodowanych jałowizną krów Uchwała poleca systematyczne organizowanie przeglądów krów i leczenie sztuk jałowych na koszt państwa.

W celu poprawienia sposobów użytkowania zwierząt Uchwała zobowiązuje Ministrów Rolnictwa i PGR do organizowania pokazów racjonalnego doju, obcinania racic, oprzęgania buhajów i podkuwania koni oraz do stopniowego rozszerzenia w spółdzielniach produkcyjnych i PGR mechanicznego strzyżenia owiec i dojenia krów, a Ministrów Przemysłu Maszynowego oraz Przemysłu Drobnego i Rzemiosła do rozszerzenia produkcji: maszyn z napędem elektrycznym do przygotowywania pasz, samoczynnych poideł, prostych urządzeń transportowych dla obór i chlewni oraz do podjęcia produkcji elektrycznych dojarek.

IV. WZMOCNIENIE SŁUŻBY ZOOTECHNICZNEJ, ROZSZERZENIE MASOWEGO INSTRUKTAŻU I SZKOLENIA PRODUCENTÓW, UPOWSZECHNIENIE WIEDZY ROLNICZEJ W ZAKRESIE HODOWLI

DLA szybkiego podniesienia poziomu hodowli niezbędne jest jak najszersze upowszechnienie przodujących metod i osiągnięć oraz organizacja masowego szkolenia i upowszechnienia wiedzy rolniczej. W tym celu Uchwała Rady Ministrów zobowiązuje Ministra Rolnictwa m. in. do:

* tworzenia rejonów zootechnicznych, obejmujących 2—3 gminy i powoływanie zootechników rejonowych przy prezydiach powiatowych rad narodowych,

* powołania w ośrodkach hodowlanych zootechników selekcji zwierząt — specjalistów hodowli poszczególnych gatunków zwierząt,

* powołania przy POM 200 zootechników w 1954 r. oraz dalszych 200 w 1955 r.,

* przeszkolenia służby kontraktacyjnej w zakresie instruktażu zootechnicznego.

W celu oparcia pracy służby zootechnicznej o szeroki aktyw społeczny w gromadach, Uchwała nakłada na prezydia powiatowych rad narodowych obowiązek powołania w większych gromadach przodowników hodowlanych, a w mniejszych gromadach przodowników hodowlano-weterynaryjnych.

Uchwała zawiera również szereg poleceń dotyczących rozszerzenia akcji upowszechnienia wiedzy rolniczej w zakresie prawidłowego żywienia, racjonalnego chowu i użytkowania zwierząt. Akcja ta prowadzona będzie przez organizowanie zimowych kursów hodowlanych, zwiększenie nakładów i poprawę jakości wydawnictw z zakresu hodowli zwierząt, za pośrednictwem prasy, radia i filmu.

Uchwała zaleca Związkowi Samopomocy Chłopskiej organizowanie współzawodnictwa w zakresie produkcji zwierzęcej, wykładów, pokazów i konkursów wychowu, prawidłowego doju, racjonalnego żywienia zwierząt oraz organizowania kół wzorowych hodowców-praktyków.

Dla zwiększenia kadr służby zootechnicznej Rada Ministrów postanowiła:

* zobowiązać Ministra Rolnictwa do zorganizowania 6-miesięcznych kursów dla specjalistów zootechników celem zatrudnienia w terenowej służbie zootechnicznej w latach 1954 i 1955 po 600 zootechników oraz do zorganizowania 2 miesięcznych kursów w 1954 r. dla 650 i w 1955 r. dla 1000 osób spośród zatrudnionych w służbie rolnej lub posiadających praktykę hodowlaną, celem zatrudnienia ich w charakterze zootechników rejonowych;

* zobowiązać Ministra Szkolnictwa Wyższego do przedłożenia w terminie 3 miesięcy od dnia powzięcia niniejszej uchwały — projektu uchwały Prezydium Rządu w sprawie rozbudowy wydziałów zootechnicznych na uczelniach rolniczych w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Olsztynie, Krakowie i Lublinie oraz wydziałów weterynaryjnych w Lublinie, Warszawie i Wrocławiu;

* uznać za niezbędne przesunięcie zootechników zatrudnionych poza praktyką i nauką rolniczą do pracy w dziedzinie hodowli;

* zobowiązać Ministra Szkolnictwa Wyższego do wprowadzenia od 1954 r. zootechnicznych studiów zaocznych, celem umożliwienia zootechnikom z ukończonym średnim wykształceniem zdobycia wykształcenia inżynierskiego bez odrywania ich od pracy zawodowej.

V. ZADANIA NAUKI W DZIEDZINIE PODNIESIENIA PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ I ROZSZERZENIA BAZY PASZOWEJ

PRAWIDŁOWE kierowanie rozwojem produkcji zwierzęcej wymaga szerokiego wykorzystywania nowoczesnej nauki oraz ściślejszego powiązania tej nauki z potrzebami hodowli masowej. Toteż uchwała Rady Ministrów zawiera szereg decyzji zmierzających do zintensyfikowania prac Instytutu Zootechniki w zakresie wyhodowania nowych ras zwierząt gospodarskich, do zwiększenia prac placówek naukowych nad badaniem zestawów pasz i wpływem poszczególnych pasz na zdrowie, płodność, płenność i produkcyjność zwierząt oraz do zwiększenia udziału pracowników naukowych w przenoszeniu do praktyki osiągnięć nauki.

M. in. Uchwała zobowiązuje Ministra Rolnictwa do skoordynowania prac Instytutów: Zootechniki, Weterynarii, Rybactwa, Ekonomiki Rolnej, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa oraz Hodowli i Aklimatyzacji Roślin — dla szybszego wykonania zadań mających na celu podniesienie stanu hodowli zwierząt gospodarskich.

ROZWÓJ HODOWLI W PGR

Pomimo poważnych osiągnięć zwłaszcza w zakresie wzrostu liczebnego pogłowia, stan hodowli w PGR jest niezadowalający.

W związku z tym Uchwała zobowiązuje Ministra PGR do osiągnięcia na koniec 1955 r. następujących stanów pogłowia zwierząt gospodarskich w PGR:

		w tysiącach sztuk
bydła	ok.	590
w tym: krów	„	250
trzody chlewnej	„	1.100
w tym: macior	„	140
owiec	„	460

Uchwała zobowiązuje również Ministra PGR do:

* przyspieszenia rozbudowy bazy paszowej w PGR,

* zapewnienia dostatecznej ilości pomieszczeń inwestatorskich i polepszenia zaopatrzenia w wodę dla zwierząt gospodarskich,

* przyspieszenia zmechanizowania robót pracochłonnych w hodowli,

* usprawnienia organizacji pracy w hodowli, podniesienia fachowego przygotowania pracowników oraz zwiększenia ich odpowiedzialności za powierzony inwentarz i wyniki produkcyjne.

*

RADA Ministrów nakłada na rady narodowe, państwową służbę rolną, organizacje polityczne i społeczne oraz szerokie masy chłopów pracujących i robotników rolnych obowiązek doprowadzenia do wszystkich hodowców postanowień Uchwały — szerokiego ich spopularyzowania i konsekwentnego realizowania.

Korespondent „Echa" pisze:

W gminie Radgoszcz szerzy się kumoterstwo

Małorolni chłopi domagają się zabezpieczenia ich interesów

W GMINIE Radgoszcz pow. Dąbrowa Tarnowska dzieje się źle. Urzędnicy Gminnej Rady Narodowej, Delegatury Ministerstwa Skupu oraz Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" utrudniają składanie obowiązkowych dostaw dla Państwa. Bo jakże inaczej można nazwać fakt, że np. Zofia Dudek wnosząc czwarte podanie o zniżkę dostaw mleka, nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Gdyby nawet teraz chciała wyrównać zaległości, to nie wiedziałaby, czy jej prośba została uwzględniona czy też odrzucona.

Przykładów takich przytoczyć można znacznie więcej. Wywołuje to zrozumiałe rozgoryczenie wśród rolników, podobnie jak sprawa odszkodowań za ziemniaki, zniszczone wskutek wylewu potoku Nieczajki. Komisja, która przejechała zbadać tę sprawę, przybyła dopiero w trzy miesiące po wypadku. Rezultat był taki, że odszkodowania wypłacono nierównomiernie, przy czym ci, którzy ponieśli mniejsze straty, otrzymali większe sumy od bardziej poszkodowanych.

Sprawą, która nurtuje miejscowych rolników — jest również rozdział nawozów sztucznych. Nie wiedzą oni czym kierowano się przy ich rozdziale. Co gorsza Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" uzależnia sprzedaż 75 kg superfosfatu od kupna 25 kg soli, która w tych okolicach nie nadaje się do nawożenia. Dalszą bolączką jest termin sprzedaży nawozów. Zazwyczaj sprzedaje się je dopiero wtedy, gdy chłopi już rozpoczynają siewy. Przychodzi wówczas najczęściej późną nocą przedstawiciel z gminy, żądając od sołtysa wysłania wozów po nawozy sztuczne. Rzecz jasna, że w takiej sytuacji nie może być mowy o racjonalnym stosowaniu nawozów, a co za tym postępuje — uprawie gleby.

Jeszcze wiele zarzutów możnaby postawić aktywowi gminnemu. Szerzy się kumoterstwo przybierające jaskrawe formy przy klasyfikacji gruntu. Mnożą się również przykłady niewłaściwego rozdziału otrąb, przeznaczonych dla trzody chlewnej. Aktyw gminny wobec tych wypadków jest bezczynny. Trudno o jakikolwiek autorytet aktywu u mieszkańców gminy, skoro przedstawicieli Gminnej Rady Narodowej spotyka się często nietrzeźwych w miejscach publicznych.

Słaba praca polityczna pozwala elementom kułackim i spekulanckim sabotować obowiązkowe dostawy zboża dla Państwa. Pod bokiem aktywu kwitnie kumoterstwo, które szkodliwie wpływa na zaopatrzenie chłopów w artykuły pierwszej potrzeby. **Niezdrowe stosunki i zło tkwiące w pracy aktywu trzeba wyplenić. Małorolny chłop domaga się zabezpieczenia swoich interesów i zadaniem aktywu jest mu tę opiekę — zapewnić.**

(koresp. Alek)

Za kulisami dnia

KLĘSKA „ARMII EUROPEJSKIEJ"

— tak niemal jednogłośnie ocenia prasa zachodnia przebieg wyborów prezydenta Francji. Dotychczasowe głosowania wykazały bowiem, że przeciwko kandydatom na prezydenta, będącym zwolennikami „armii europejskiej" wypowiada się zdecydowana większość członków obu izb parlamentu francuskiego. Dwaj gorliwi rzecznicy „armii europejskiej" Bidault i Delbos uzyskali minimalną ilość głosów i odpadli już w pierwszych turach głosowania. Paryski korespondent Reutera omawiając sytuację w Wersalu pisze m. in.

„Traktat w sprawie armii europejskiej otrzymał nowy potężny cios. Kongres Wersalski znajduje się w impasie głównie dlatego, że większość parlamentarzystów francuskich nie chce popierać projektu utworzenia „armii europejskiej".

„JARMARK"

— oto tytuł, jakim paryski „Combat" opatrzył artykuł, omawiający przebieg wyborów w Wersalu. Dziennik stwierdza, że w Wersalu odbywa się „przygnębiające widowisko". Osobistości drugorzędne i trzeciorzędne wysuwają swe kandydatury na prezydenta Francji, jak gdyby kupowały bilety na wyścigi konne.

Omawiając kandydaturę Laniela „Combat" podkreśla, że wybór tego miliardera, wielkiego fabrykanta i obszarnika miałby charakter symbolu. Reżim, który okłada pałkami studentów, niespokojnych o swą przyszłość reżim, który mówi „nie" listonoszom domagającym się podwyżki głodowych płac, ale który udziela subwencji kapitalistom miałby „godnego" siebie przedstawiciela w Pałacu Elizejskim.

Nowe wydawnictwa

„Książka i Wiedza" wydała ostatnio:

Stalin „Dzieła" — tom czwarty.

Stalin — O projekcie konstytucji ZSRR. (Cena 80 gr).

Konstytucja ZSRR (ustawa zasadnicza). (Cena 70 gr).

Finanse i kredyt w ZSRR — zbiór artykułów publikowanych w prasie radzieckiej w roku 1952.

Historycy radzieccy o Polsce — wybór prac. (Cena 7,30 zł).

DOM KSIĄŻKI LUD
Kupując upominki pamiętaj, że najwięcej radości twemu dziecku sprawi Książka

Grudzień
23
Środa
Wiktorii

Idąc ULICAMI KRAKOWA

TAKI SOBIE OBRAZEK

PISALIŚMY już nieraz o nieuprzejmych sprzedawcach. Przypatrzmy się teraz jak zachowują się niektórzy klienci. Jako przykład może posłużyć obrazek ze sklepu PSS nr 60 w dniu 14 bm.

Zażywna jejmość kupuje cukier.

— Niech mi pani zważy pół kilo kostki. —

Sprzedająca odważa.

— Nie. Rozmyśliłam się. Wolę wziąć cukier grysikowy.

Sprzedająca wysypuje kostkę i waży cukier grysikowy.

— A jajka są?

— Tak. Wapienne.

— To proszę o 5 sztuk.

Gdy sprzedająca kładzie je na ladę „energiczna" klientka protestuje.

— To przecież wapienne.

— Mówiłam przecież — odpowiada uprzejmie sprzedająca.

— Ee, co mi tam pani będzie głowę zawracać. Ja chciałam świeże, a w takim razie nie kupuję tych jajek.

Przy płaceniu rachunku znów wynikła kwestia.

— Za mało mi pani wydała.

— Proszę przeliczyć jeszcze raz — cierpliwie odpowiada sprzedająca.

Po przeliczeniu okazuje się, że reszta była wydana w porządku. Nie w porządku natomiast była... owa klientka. (m. w.)

„ŻART" RUMIANKOWY

NA zewnętrznej torebce widnieje duży napis: „Shampoon rumiankowy odtłuszcza włosy, nadając im miękkość i puszystość".

Zachęcający napis — prawda?

A wewnątrz znajduje się jeszcze jedna torebka z błyszczącego celofanu z napisem: „Ostrożnie! Makaronik z cebuli morskiej jako środek do zwalczania szczurów".

Drugi napis odstraszający — a co najmniej dziwny.

Osoba, która zakupiła ten artykuł w drogerii przy pl. WW. Świętych, prosi o wyjaśnienie, czy ten proszek znajdujący się wewnątrz torebki przeznaczony jest dla szczurów, czy też jest to „shampoon"?

A może to tylko żart wytwórni „Ergo" z Bydgoszczy? (L. W.)

OSTROŻNIE — ZIMNA KĄPIEL!

MOST na Białusze, łączący ul. Jazowa z ul. Narutowicza na Białym Prądniku zmienia swój wygląd z każdym dniem. Ktoś zabrał wzmacniające słupy, ktoś wyrywa deski, tak że obecnie przejście jest bardzo niebezpieczne.

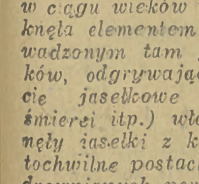

Mieszkańcy Białego Prądnika z obawy przed kąpielą, omijają most, nakładając spory kawał drogi.

Może MRN zainteresuje się opuszczonym mostem na Białusze. Będą bardzo wdzięczni za to mieszkańcy Prądnika.

Koresp. Hedio D.

Kierownicy krakowskich sklepów mówią

o brakach w zaopatrzeniu

swoich placówek w artykuły spożywcze

Do dyskusji o sklepach zapraszamy naszych Czytelników

(Dokończenie ze str. 1)

JESTEŚMY właśnie w sklepie Powszechnej Spółdzielni Spożywców Nr 212, który znajduje się w Borku Fałęckim przy ul. Głównej 31. Oto co mówi kierowniczka Janina Tobola:

LOKAL sklepiku jest bardzo mały i w ogóle nie posiadamy podręcznego magazynu. Rezerwowe worki z mąką chowamy za tym oto parawanikiem. Obecnie kierownictwo PSS zapomniało zaopatrzyć naszą placówkę w towary, które szczególnie w okresie przedświątecznym są poszukiwane przez klientelę. I tak sklep nasz nie otrzymał dotychczas cukierków choinkowych, nie mamy ryżu, brakuje śledzi, a kapusta i ogórki są podobno „w drodze". Nie otrzymaliśmy również takich towarów, jak kakao owsiane czy mak, o które obecnie mieszkanki Borku Fałęckiego stale się dopytują.

Przechodzimy do sklepu MHD nr 200 przy ul. Pstrowskiego 8. Tutaj włącza się do dyskusji kierowniczka Stefania Świerkowa:

— Zaopatrzenie naszej placówki jest pod każdym względem dobre. Towar otrzymuję zawsze bez opóźnień, w dostatecznej ilości i w bogatym asortymencie. W naszym sklepie klient może dostać dosłownie wszystkie artykuły spożywcze. W tej chwili wyładowujemy samochody, którymi przywieziono nam dalsze transporty. W magazynie naszym mamy olbrzymie ilości worków z różnymi gatunkami mąki, z kaszą, skrzynki z masłem świeżym i topionym, paczki z herbatą i kawą, słoiki z dżemami i butelkami z różnymi gatunkami soków. Nadto mamy na składzie oleje, słoiki z kompotami i marynatami, paczki z makaronami, cukier, mamy także odpowiednie zapasy jarzyn suszonych, owoców i grzybów.

Właściwe i punktualne zaopatrzenie sklepu w towary jest w pierwszym rzędzie zależne od planowania, wcześniejszego zamawiania towarów w magazynach hurtowych i w razie potrzeby od przypominania dyrekcji o konieczności dostaw towaru w takim czy innym asortymencie.

FRANCISZEK Sochacki — kierownik sklepu PSS nr 36 przy ul. Stradom 9 podkreśla znaczną poprawę na odcinku zaopatrzenia wspomnianego sklepu w artykuły spożywcze, tak pod względem ilościowym jak i asortymentu — i dodaje:

— Dużą jednak bolączką, która utrudnia pracę obsługi sklepu jest szczupłość magazynu. O, nawet w tej chwili byłem zmuszony jedną beczkę „wyekspedjować" na podwórko, gdyż właśnie przywieziono nam transport ryżu i beczka kapusty przeszkadzałaby noszącym towar robotnikom. W związku z okresem przedświątecznym podjęliśmy zobowiązanie i od poniedziałku do środy sklep jest czynny bez przerwy do godziny 23.

— Przyczyną naszych wielu kłopotów są ciasne magazyny podręczne — powiedział nam na wstępie kierownik sklepu MHD nr 33 przy ul. Lubicz 1 — Czesław Książek.

Ciasnota lokalu magazynu jest właśnie częstą przyczyną okresowego braku poszczególnych towarów w naszej placówce, gdyż nie możemy przygotować sobie zapasów, a z drugiej strony dział transportu wywiązuje się ze swych zobowiązań niejednokrotnie dopiero po 7-miu dniach. Stąd okresowy brak takiego czy innego towaru. Ponadto nie dostarcza się nam wędlin o średniej i najwyższej jakości.

O pracy innych placówek handlu detalicznego w Krakowie — napiszemy następnym razem przy czym do dyskusji na poruszone już tematy dotyczące zaopatrzenia sklepów — zapraszamy również naszych Czytelników. (bc)

ZAŁOGA KZE zrealizowała swoje zobowiązania

Załoga Krakowskiego Zjednoczenia Elektromontażowego zameldowała ostatnio o zrealizowaniu podjętych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Ogółem pracownicy KZE przepracowali na budowach 19.014 rob. godz. Po zrealizowaniu zobowiązań wiele brygad podejmuje dodatkowe prace zarówno produkcyjne, jak i kulturalno-oświatowe oraz dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy.

(cz.)

Pracownicy PDT wykonali roczny plan obrotów

Z każdym dniem, z każdą niemal godziną wzrasta ilość zakładów, które wykonały przedterminowo roczny plan produkcyjny.

Obecnie o zrealizowaniu planu obrotów na r. 1953 na 12 dni przed terminem zameldowali pracownicy Powszechnego Domu Towarowego. Do osiągnięcia tego przyczyniło się w dużej mierze podejmowanie zobowiązań i współzawodnictwo pracy.

Harcerze zbierają złom i makulaturę

Drużyny harcerskie w Krakowie i województwie podjęły apel Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej i postanowiły zebrać po 100 kg złomu i makulatury. Zobowiązanie to da w rezultacie około 170 ton odpadków.

Równocześnie młodzież ze szkół podległych Centralnemu Urzędowi Szkolnictwa Zawodowego przystąpiła czynnie do zbiórki makulatury i wezwała do tej akcji młodzież szkół średnich i podstawowych podległych Wydziałowi Oświaty Woj. R. N. oraz studentów szkół wyższych.

Jak upiec ciasto?

PIERNIK HERBACIANY

Przepis: 40 dkg. mąki, 20 dkg. miodu, 20 dkg. cukru, 1/2 szklanki esencji herbacianej, 2 jajka, 1 łyżeczka sody, skórka cytrynowa, 2 paczki korzeni. Mąkę zagnieść na ciasto ze wszystkimi dodatkami, bardzo dobrze wyrobić, (ciasto gęstości śmietany) wyłożyć ciasto na wysmarowaną tłuszczem blachę i piec przez godzinę w dobrze gorącym piecu.

MAK DO STRUCLI

Przepis: 3 szklanki maku, 1 szklanka cukru, 10 dkg. masła, 4 białka, skórka pomarańczowa, 1/4 dkg. drożdży, Mak sparzyć wrzącą wodą, po godzinie odcedzić, zemleć na maszynce dwa razy, włożyć do miski, dodać cukier, utartą skórkę, białko, masło, na końcu drożdże i ucierać. Można dać 5 dkg. rodzynków. Wszystko dobrze wymieszać.

Na święta upominek, który kosztuje 60 zł, a może być wart 120.000 zł

TO LOS NOWEJ 9 LOTERII PIENIĘŻNEJ

CZY WIESZ...

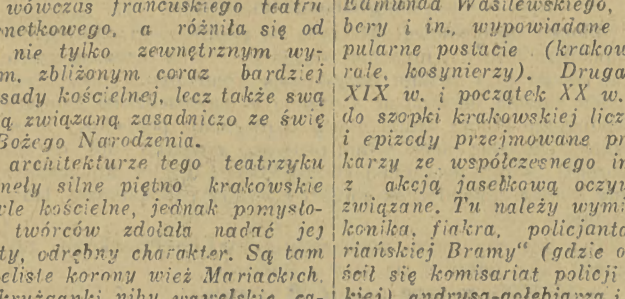

że jest już w sprzedaży **Krem poziomkowy „URODA"** wybitnie odżywczy, odświeża i chroni skórę od wpływów atmosferycznych oraz nadaje jej zdrowy wygląd. Wskazany przy cerze suchej, bladej i skłonnej do zwiotczeń.

CO·GDZIE·KIEDY

Teatry

Słowackiego — „Grube ryby". godz. 19.15.

Stary (duża sala) — „Profesja pani Warren" 19.15, (mała sala) — „Domek z kart" 19.30.

Poezji — „Nie igra się z miłością" 19.15.

Młodego Widza — nieczynny.

Groteska — w terenie.

Nurt — nieczynny.

Satyryków — nieczynny.

Gnom — nieczynny.

Uwaga! Korespondenci „Echa Krakowskiego"

Narada Korespondentów, zapowiedziana pierwotnie na dzień 29.XII br. odbędzie się dzień wcześniej tj. — 28 grudnia br. o godz. 9 w sali RSW „Prasa".

1000 rusztów i 300 kuchenek gazowych wyprodukują z odpadów pracownicy ZBM i A

Pracownicy Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szatkowskiego przystąpili do produkcji ubocznej z odpadków. Wykonali oni już 100 piecyków żelaznych, a w roku 1954 wyprodukują również z odpadków 300 sztuk 2-palnikowych kuchenek gazowych, 1000 szt. rusztów kuchennych, 100 szt. kompletów blach kuchennych oraz 400 szt. nóg do ławek ogrodowych.

(Z. Wój.)

Co zobaczymy w styczniu na ekranach kin krakowskich

Film polskiej produkcji według sztuki Emila Zegadłowicza „Domek z kart" ukaże się już w styczniu 1954 r. na ekranach kin krakowskich. W tym samym okresie wyświetlone będą obrazy produkcji radzieckiej: „Kotowski" — o dowódcy z okresu wojny domowej i „Nierozłączni przyjaciele". W styczniu oglądać będziemy również film węgierski o spółdzielni produkcyjnej — „Burza" i włoski „Rzym — godz. 11".

Z repertuaru komediowego tym razem zobaczymy radziecki film „Wiosna w Moskwie" i pełną humoru komedię muzyczną produkcji gruzińskiej — „Podstęp swatki".

Redaguje: Kolegium.
Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Administracja: RSW „Prasa" — Wiślna 2, III p., tel. 538-63.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 219-48, dział terenowy 546-34 i łączności z Czytelnikami 542-53 (wg 10-17), dział sportowy, Piłkarz — Wielopole 1, IV p., tel. 5443-58.
Druk RSW „Prasa".
Zam. 3242. 4-B-21964

Kina

Apollo — „Skandal w Clochemerle", godz. 16, 18, 20.

Warszawa „Młode serca" 15.45, 18, 20.15.

Wanda „Taksówka nr 3886" 16, 18, 20.

Sztuka — „Sekretarz rejkomu" 16, 18, 20.

Wolność „Węgierskie melodie" 15.45, 18, 20.15.

Młoda Gwardia — „Uczniowski rewir" 15.30, 17.30, 19.30.

Uciecha — „Admirał Uszakow" 15.45, 18, 20.15.

Chemik „Noc majowa" 19.

Wystawy

Muzeum Etnograficzne (plac Wolnica) „Sztuka w stroju ludowym".

Wystawa w Domu Szolayskich (plac Szczepański).

Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne".

Dom Plastyków — Wystawa fotografii.

Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. św. Jana 12.

Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9, III p. „Ubiory jawne jako produkt sztuki i rzemiosła" i „Szkło artystyczne dawne i współczesne".

Pałac Sztuki — Wystawa retrospektywna pt. „Krajobraz i życie wsi polskiej".

Dyżury

POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefony: 222-22 i 211-12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach oraz w przypadkach położniczych.

Ambulatorum Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Floriańska 15, Rynek Główny 13, Stradom 2, pl. Bohaterów Getta 16, Łobzowska 20, Retoryka 1. Bronowice — Wyspiańskiego 3, 29 Listopada 17.

DYŻUR CHIRURGICZNY

Oddział chirurgiczny Szpitala im. Narutowicza.

Radio

ŚRODA — 23 GRUDNIA

5.05 Wiadomości 5.10 Audycja dla wsi 5.20 Koncert 6.00 Gimnastyka 6.10 Kalendarz radiowy 6.30 Dziennik 6.45 Muzyka 7.48 Stan pogody 7.50 Program 7.55 Wiad. 12.04 Dziennik 12.10 Na swojską nutę.

13.00 Wieś tańczy i śpiewa 13.15 Muzyka rozrywkowa 13.30 Koncert solistów 13.55 Program dnia 14.10 Audycja słowno-muz. dla klas III i IV w oprac. prof. Br. Rutkowskiego 14.30 Koncert 15.10 Audycja literacka 15.30 Audycja dla dzieci 16.00 Utwory na altówkę 16.20 Dziennik krakowski 16.30 Utwory organowe 16.50 Radiowęzły przed mikrofonem.

17.00 Wiadomości 17.15 Spełniamy życzenia miłośników muzyki 17.40 Aktualna audycja słowno-muz. 18.20 Felieton literacki 18.30 Muzyka ludowa krajów Południowej Azji 19.20 Radiowy poradnik językowy 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Audycja literacka 20.20 Koncert w wyk. orkiestry krakowskiej PR, pod dyr. J. Gerta, 21.00 Dziennik 21.26 Wiad. sportowe 21.36 Muzyka taneczna 21.50 Z życia ZSRR 22.20 Wariacje fortepianowe 22.50 Muzyka taneczna 23.18 Utwory kompozytorów polskich 23.50 Ostatnie wiadomości.

Szopka krakowska

WŚRÓD tradycyjnych obchodów i zwyczajów, które stary Kraków zachował w swych sędziwych murach, najwdzięczniejszym jest zwyczaj urządzania „szopki krakowskiej". Niezwykłe są dzieje tego oryginalnego teatrzyku „lalki i murarza", teatrzyku, który znają także inne miasta i nawet inne kraje, lecz który nigdzie nie zrósł się z proletariatem tak silnymi węzłami, jak w Krakowie.

Początków szopki szukać należy, jak to powszechnie wiadomo, w jasełkach urządzanych już w XIII w. po kościołach w okresie świąt. Gdy w ciągu wieków treść jasełek nasiąknęła elementem komicznym, wprowadzonym tam głównie przez żaków, odgrywających wesołe postacie jasełkowe (Heroda, diabła, śmierci itp.) władze kościelne usunęły jasełki z kościołów. Owe krotochwilne postacie w kształcie lalek drewnianych poruszane były przez ukrytych za kotarą żaków, którzy wygłaszali lub śpiewali komiczne, najczęściej przez siebie komponowane fragmenty jasełek.

W POCZĄTKACH XVIII wieku jasełka powędrowały w świat przybierając postać dzisiejszej szopki, tj. ruchomej scenki zbudowanej na kształt zrazu szopy później fasady kościelnej z podłużnym otworem w podłodze, przez który wysuwano lalki osadzone na drążkach. Obnosili te szopki po ulicach i domach krakowskich wędrowni żacy i trefnisie, autorzy dialogów i piosenek przez siebie wykonywanych. Rozpowszechniła się szopka niewątpliwie pod wpływem modnego wówczas francuskiego teatru marionetkowego, a różniła się od niego nie tylko zewnętrznym wyglądem, zbliżonym coraz bardziej do fasady kościelnej, lecz także swą treścią związaną zasadniczo ze świętem Bożego Narodzenia.

Na architekturze tego teatrzyku wycisnęły silne piętno krakowskie budowle kościelne, jednak pomysłowość twórców zdołała nadać jej swoisty, odrębny charakter. Są tam i strzeliste korony wież Mariackich, są i krużganki niby wawelskie, całość jest jednak tylko fantastyczną syntezą fragmentów istniejącej w rzeczywistości architektury, bajką czarującą oczy bogactwem szczegółów, rozległą gamą kolorów ścian i witraży.

TREŚĆ widowisk szopkowych ustaliła się w ciągu wieków w pewien zasadniczy schemat, tak, że w połowie XIX w. mógł już Karol Estreicher spisać ją, stwarzając tym podstawę do późniejszych literackich opracowań. Możemy w niej rozróżnić część dawniejszą, pochodzącą jeszcze z owych jasełek kościelnych z postaciami Heroda, diabła, śmierci itp. oraz część nowszą z XIX w. zawierającą utwory patriotyczne pióra krakowskich poetów z okresu „wolnego miasta" jak Edmunda Wasilewskiego, Anny Libery i in., wypowiadane przez popularne postacie (krakowiacy, górale, kosynierzy). Druga połowa XIX w. i początek XX w. wniosły do szopki krakowskiej liczne figury i epizody przejmowane przez szopkarzy ze współczesnego im świata, z akcją jasełkową oczywiście nie związane. Tu należy wymienić Lajkonika, fiakra, policjanta z „Floriańskiej Bramy" (gdzie ongiś mieścił się komisariat policji austriackiej), andrusa-gołębiarza i szereg innych, wziętych potem często z popularnych wodewilów Krumłowskiego i Turskiego.

Znając pochodzenie szopki zapytajmy, kim byli owi aktorzy a właściwie amatorzy, którzy po żakach, trefnisiach i wesołkach objęli w XIX w. rolę budowniczych i obnosicieli szopek oraz wykonawców przedstawień w nich urządzanych. Piękną tradycję tego jedynego w swoim rodzaju teatrzyku utrzymywali głównie murarze ze Zwierzyńca i Krowodrzy. Dwie te przedmiejskie wsie, z których pierwsza dała nam przed 50 laty wodewil „Królowa przedmieścia", druga nieco później typy „krowoderskich zuchów", pielęgnowały u siebie ładny zwyczaj chodzenia z szopką zrobioną i odgrywaną przez młodych mistrzów kielni i wapna. Nazwisk ich nie znamy.

Pierwszym szopkarzem, którego sława przetrwała do naszych czasów był Michał Ezenekier, a później jego syn Leon, murarze z Krowodrzy. Ojciec chadzał po Krakowie z szopką przez lat ponad 40 (od r. 1864), jesienią zaś, gdy robota na budowie się skończyła, lepił szopki, strugał i ubierał lalki.

Nie tak dawno jeszcze można było widzieć na Rynku od strony kościoła Mariackiego ustawione szeregiem szopki, różnej wielkości i kształtu, niezwykle barwne, pomysłowe, niektóre nawet zasługujące na miano pięknych, a wszystkie wyrosłe z tęsknot artystycznych proletariatu krakowskiego! Obok nich zaś właściciele, zarazem aktorzy tych teatrzyków, gotowi za umówioną opłatą wykonać przedstawienie w domu. Typy takich „Gzymsików" podziwialiśmy w powszechnie znanym „Romansie z wodewilu" Wł. Krzemińskiego.

Dowodem dużej popularności szopki krakowskiej jest przejęcie jej przez sławny kabaret literacko-artystyczny „Zielonego balonika" w latach 1907-1912 w „Jamie Michalikowej" przy ul. Floriańskiej 45. Szopka przybrała tu charakter sceny satyrycznej, trafiającej ostrzem swego dowcipu w znane osobistości Krakowa. Do wykonawców należał m. in. zmarły niedawno T. Trzciński. Teksty były pióra Boya Żeleńskiego, Witolda Noskowskiego i in. Wzięto do tej szopki również, z granych w owym czasie w miejskim teatrze jasełek Rydla, postać Dziadka co „pod Panną Maryją siada i kluski z olejem jada", graną przez Ludwika Solskiego, dyrektora teatru. Wiedziano, że Solski ubiega się o subwencję w radzie miejskiej przeto znaną piosenkę Dziadka „Musi dziaduś, musi pochlebiać babusi..." przerobiono dowcipnie:

„Musi dziaduś musi
pochlebiać radusi,
bo radusia dla dziadusia...
subwencyjkę dusi!" itd.

APONIEWAŻ ceniono lubianego niezmiernie i popularnego dyrektora, dbającego o stronę finansową swej znakomicie prowadzonej sceny, więc śpiewano o nim piosenkę, zaczynającą się od słów:

Człek się męczy bez wytchnienia
Intryg go przygniata masa
Jeden promyk w te cierpienia
wnosi tylko moja kasa... itd.

Kiedy indziej znów zachwycano się wszechstronnością jego talentu aktorskiego w piosence:

Solski zawsze pełen zalet
czy to dramat, śpiew czy balet,
dziś z zapałem tańczy walce,
jutro utnie Jontka w „Halce"... itd.

Spośród licznych aktorów szopki „Zielonego balonika" żyje i gra z zapałem w komedii Bałuckiego postać najmilsza i najbliższa sercu każdego krakowianina — Ludwik Solski.

ANTONI BRAYER

Echo SPORTOWE

Tysiące krakowskich turystów-narciarzy przygotowuje się

do III Raidu PTT-K

który poprzedzą: Raid Okręgowy i I Ogólnopolski Raid Chłopski

Wszystkie imprezy narciarskie połączone będą ze zdobywaniem odznak GON i NON

NARCIARZE krakowscy prowadzą intensywną zaprawę oraz ustalają szczegółowe plany programu imprez zimowych. W woj. krakowskim prócz poszczególnych sekcji narciarskich zrzeszeń sportowych w pełni przygotowuje się również do sezonu Okręgowa Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK, sprawująca nadzór i opiekę nad oddziałami i sekcjami PTTK, liczącymi w swych szeregach tysiące turystów-narciarzy.

Nartostrady i szlaki narciarskie

Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK przeprowadziła prace terenowe przy rozbudowie sieci szlaków narciarskich.

W rejonie Szyndzielni i Klimczoka oddane zostaną do użytku nowe nartostrady, a to: Szyndzielnia — Kołowrót — Olszówka (dolna stacja PKL), Kołowrót — Kozia Góra — Park Ludowy w Mikuszowicach (stacja tramwajowa), Szyndzielnia — Dębowiec (przyst. autobus. i odgałęzienie do Olszówki), Klimczok — Trzy Kopce — Przel. Skalska — Szczyrk, Klimczok — Podmagurska — Szczyrk, Klimczok — Magura — Bystra.

Prócz tego wyremontowano wiele innych szlaków w Beskidach Śląskich a to w rejonie Skrzycznego i Baraniej Góry.

W Beskidzie Wysokim przystąpiono do budowy nowych szlaków dla turystyki letniej i narciarskiej, a mianowicie: Zwardoń — Oźna — Jaworzyna — Rycerka Górna (kolonia) jako szlak na Wielką Raczę, Wielka Rącza — Przegibek — Rycerzowa. Lipowska — Hala Miziowa pod Pilskiem. Pilsko — Krzyżowa — Jeleśnia.

Szlaki te częściowo będą oddane do użytku w nadchodzącym sezonie narciarskim.

W Tatrach wyremontowano gruntownie wszystkie istniejące nartostrady, a ponadto oddano do użytku nartostradę: Wyżnia Hala Chochołowska — Polana Chochołowska.

Trwają prace przy wytyczaniu szlaków wysokogórskich w rej. Doliny Chochołowskiej, m. in. na Ornak, Siwą Przełęcz, Trzydniowiański Wierch i Czubik, Czerwony Wierch i in.

KTN opracowuje plany dalszej rozbudowy sieci szlaków narciarskich w Gorcach i Beskidzie Sądeckim.

W zakresie obsługi narciarzy — KTN współpracuje z Zarządem Urządzeń Turystycznych PTTK, planując założenie przechowalni nart, suszarni odzieży i warsztatów naprawczych sprzętu — we wszystkich schroniskach górskich.

DO najważniejszych zamierzeń OKTN należy szkolenie, organizowanie turystycznych imprez narciarskich oraz weryfikacja odznak GON i NON.

Nad tymi, a także i innymi zagadnieniami obradował ostatnio w Krakowie szeroki aktyw Komisji, przy współudziale delegatów z terenu województwa krakowskiego oraz przedstawicieli okręgów PTTK w Stalinogrodzie, Kielcach i Rzeszowie.

W ciągu sezonu zimowego przewiduje się organizowanie szeregu kursów. Nowością będzie ponadto szkolenie turystyczno-narciarskie w czasie wycieczek narciarskich, urządzanych przez poszczególne sekcje czy oddziały PTTK. Wzmożona zostanie ponadto działalność stałych ośrodków szkoleniowych jak też prowadzona będzie akcja werbunkowa na szkolenie turnusowe w schroniskach PTTK.

Na czoło licznych imprez turystyczno-narciarskich, jakich urządzenie ma w planie OKTN wysuwają się I Ogólnopolski Raid Chłopski oraz Raid Okręgowy. Raid Chłopski zorganizowany zostanie przy współudziale ZSCh na terenie Żywiecczyzny w połowie lutego 1954 r. i będzie pierwszą próbą bezpośredniego zapropagowania turystyki narciarskiej wśród mieszkańców wsi.

Okręgowy Raid Narciarski, w którym rolę współorganizatorów obejmą poszczególne oddziały PTTK będzie doskonałym przygotowaniem narciarzy krakowskich do III Raidu PTTK w Sudetach, stanowiąc jednocześnie imprezę eliminacyjną. Raid ten odbędzie się w dniach 22 — 24 stycznia a miejscem docelowym będzie Rabka.

OKTN sprawować będzie ponadto nadzór nad organizowaniem oddziałowych raidów narciarskich oraz masowych wycieczek narciarskich jak też weźmie udział w urządzeniu Wiosennego Raidu Narciarskiego w Tatrach.

Wszystkie imprezy narciarskie łączone będą ze zdobywaniem odznak GON i NON, których weryfikacją zajmować się będzie również OKTN.

Do licznych dalszych zadań OKTN należą także sprawy organizacyjne i propagandowe.

Żywa dyskusja, jaka wywiązała się nad planem pracy OKTN w pełni potwierdziła konieczność objęcia szkoleniem jak najszerszych rzesz narciarzy, przy czym największa uwaga zwrócona zostanie na zakłady pracy oraz ośrodki wiejskie. Wypowiedzi delegatów z terenu dowiodły ponadto, że bardzo celowe jest organizowanie górskich i nizinnych raidów narciarskich, które cieszą się wielką popularnością. Wiele uwagi poświęcono również w czasie narady zaopatrzeniu w sprzęt narciarski.

Wszystkie zamierzenia OKTN są niewątpliwie słuszne i przyczynią się do dalszej popularyzacji narciarstwa. Od działaczy Komisji z jednej — podobnie jak od należytej współpracy sekcji i oddziałów PTTK w terenie z drugiej strony zależy teraz, czy plany zostaną wykonane.

Dziś symultanka:

mistrzowie

Śliwa i Ciejka kontra — szachiści Nowej Huty

Sekcja szachowa ZS Stal Nowa Huta oraz mistrzowie szachowi Śliwa i Ciejka postanowili zorganizować i rozegrać mecz szachowy Nowa Huta — mistrzowie Śliwa i Ciejka. Symultanka ta rozegrana zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 17 w świetlicy Domu Młodego Hutnika, osiedle C 2, blok 57.

Chętni do zagrania partii szachowych z mistrzami Śliwą i Ciejką zgłoszą się przed meczem u głównego organizatora meczu, kier. świetlicy DMH kol. Kaz. Pałasińskiego.

Kto najlepiej strzela z łuku

Sekcja Łucznictwa GKKF, biorąc za podstawę wyniki centralnych imprez ustaliła następującą listę najlepszych naszych przedstawicieli tej dyscypliny sportu.

KOBIETY

1. **Spychajowa** Ogn. W-wa — 2746 pkt., 2. **Cugowska** Ogn. Kr. — 2365 pkt., 3. **Maria Kondracka** Ogn. W-wa — 2357, 4. **Irena Kondracka** — Ogn. Szcz. — 2286.5, Wiśniowska Bud. Rzeszów — 2219, 6. Świstelnicka Ogn. Gd. — 1989, 7. Klęsk Sp. Rz. — 1933, 8. Kamionka Wł. Kr. — 1930, 9. Dymówna Sp. W-wa — 1885, 10. Antkowiak Kol. Zbąszynek — 853.

MĘŻCZYŹNI:

1. **Mazurek** Ogn. Kr. — 2684 pkt., 2. **Buczak** Kol. Poz. — — 2524, 3. **Hauschild** Ogn. Kr. — 2505, 4. Lekacz Bud. Rz. — 2441, 5. Kędziora Ogn. Kr. — 2407, 6. Napierała Kol. Poz. — 2404, 7. Sobuś Un. Zgierz — 2403, 8. Stalski Ogn. W-wa 2364, 9. Gwoździewicz Wł. Gd. — 2362, 10. Babiarz Ogn. Kr. — 2247.

Sportowcy

LZS Szaflary budują nową skocznię narciarską

Członkowie Ludowego Zespołu Sportowego w Szaflarach i Sportowego i uczniowie szkoły podjęli ostatnio cenne zobowiązanie dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Postanowili oni zbudować na swym terenie skocznię narciarską.

Obecnie przystąpili oni już do realizacji podjętego zobowiązania. W pierwszym dniu 60 zawodników wraz z uczniami pracowało przy obróbce okrąglaków na skocznię. Obecnie oczyszczono już cały teren i zabrano się do budowania skoczni, która będzie gotowa w dniu II Zjazdu PZPR.

Członkowie LZS wraz z hufcem POSP i uczniami szkoły podstawowej w Szaflarach wzywają wszystkie hufce SP i LZS woj. krakowskiego do przedterminowej realizacji podjętych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (Wyr.)

Z wizytą u hokeistów nowotarskiej Spójni

Od pierwszych dni września hokeiści Spójni Nowy Targ trenują pod kierunkiem wieloletniego reprezentanta Polski Andrzeja Wołkowskiego.

„Pomimo, iż dopiero kilka razy zaledwie trenowaliśmy na naszym lodowisku możemy jednak powiedzieć, iż chłopcy grają lepiej niż w ubiegłym roku. Przekonaliśmy się o tym również i w czasie 14-dniowego pobytu na Torstalu" — mówi w przerwie treningu Wołkowski.

Od kilku lat istnieje już zespół hokejowy w Nowym Targu i w ciągu tego okresu zauważyć można poważne zmiany na lepsze jeżeli chodzi o umiejętności techniczne i taktyczne hokeistów Spójni. Podczas tegorocznej suchej zaprawy zawodnicy pracowali dużo nad podniesieniem kondycji: dowodem należytej pracy trenera jest powołanie do kadry dwóch zawodników: **Chmury i Bryniarskiego.**

Niestety jednak hokeiści Spójni mają słuszny żal do Rady Głównej i Zrzeszenia, iż ta zapominając o nich nie przydzieliła im sprzętu.

„Z niecierpliwością czekamy na pierwszy w tym sezonie mecz, który rozegrany 3 stycznia przyszłego roku na własnym lodowisku z Górnikiem Janów" — mówi na zakończenie naszej rozmowy trener Wołkowski.

(MB)

KUPON KONKURSOWY „ECHA KRAKOWSKIEGO" WYBIERAMY WZOROWEGO PIŁKARZA

Za najbardziej wzorowo zachowującego się piłkarza naszego okręgu uważam:

1. . . . . .
z koła sportowego . . . . .
2. . . . . .
z koła sportowego . . . . .
3. . . . . .
z koła sportowego . . . . .
Nazwisko i imię . . . . . .
Adres . . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

„Voros Lobogo" spadkobierca wielkich tradycji mistrzem piłkarskim Węgier na r. 1953

Bogaty w sukcesy międzynarodowe sezon tegoroczny piłkarzy węgierskich zakończył się w niedzielę ostatnią rundą mistrzostw ligi, przynosząc tytuł zespołowi budapeszteńskiego Voros Lobogo. Nazwa ta oznacza po polsku „Czerwony Sztandar", będący nową nomenklaturą Bastyi. — odpowiednika naszej Gwardii.

Kiedyś była to sława na wszystkich boiskach piłkarskich świata MTK, a później w latach przedwojennych „Hungaria". Zawodnicy tej drużyny Plaiko, Orth i „król futbolu" Schaffer rozsławili po całym świecie imię piłkarstwa węgierskiego. Podziwialiśmy ich również i w Polsce, a w latach 30 Warszawa, ściśle mówiąc Agrykola była terenem sensacyjnego spotkania mistrza Węgier MTK z mistrzem Austrii wiedeńskim Hakoahem.

W roku ubiegłym Bastya zdobyła mistrzostwo piłkarskie Węgier, toczący zacięty bój przez cały ciąg rozgrywek ligowych z Honvedem. Nic w tym dziwnego, bo przecież ta ostatnia drużyna dawała najwięcej zawodników do reprezentacji Węgier.

Zresztą to samo działo się i w b. roku. Drużyna, która pokonała Anglię w „jaskini lwa" 6:3, składała się przecież aż z 8 zawodników Honvedu, zaś tylko 3 piłkarzy tegorocznego mistrza brało udział w meczu londyńskim, inna sprawa, że rezerwowym było 5 zawodników Voros Lobogo.

Tak więc skład drużyny Voros Lobogo jest właściwie jednoznaczny z reprezentacją Węgier, jeśli nie pierwsza — to przynajmniej druga.

Bramkarzem jest Geller, który nie ustępuje wiele swemu konkurentowi, Honvedu Grossitsowi. Obrońcy Lantos, Borzsei i Kovacs II to świetni technicy, których słabą stroną co prawda jest brak szybkości. Pomocnicy: słynny Zakarias, najbardziej pracowity zawodnik reprezentacji Węgier oraz Kovacs I dysponujący doskonałą kondycją.

Najbardziej niebezpieczną w napadzie jest prawa strona Sandor — Hidegkuti. Łącznik gra w reprezentacji na środku, a jego 3 oraniki strzelone Anglikom przyniosły mu wielką sławę w świecie piłkarskim. Środkowy Palotas doskonale zagrany z Hidegkutim potrafi dobrze strzelać i zmieniać pozycje. Lewa strona napadu Karasz — Solnok jest stosunkowo słabsza od prawej flanki, lecz dzięki wielkiej szybkości potrafi stwarzać wiele nieprzyjemnych sytuacji pod bramką przeciwnika.

Voros Lobogo gra przyziemnie, podając od nogi do nogi, krótkimi passingami. Zawodnicy mistrza Węgier opanowali doskonale grę pozycyjną, a specjalnością ich jest umiejętność rozgrywania na małej przestrzeni. W ten sposób, nawet po zagęszczeniu przez przeciwnika pola obronnego, napastnicy Voros Lobogo zawsze znajdą lukę, przez którą potrafią oddać niebezpieczny strzał.

Drużynę mistrza Węgier trenuje jeden z najlepszych trenerów węgierskich Martin Bukovi.

Karol Hig

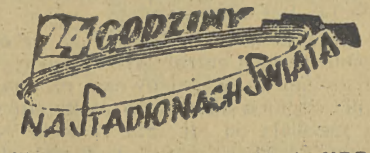

W mistrzostwach piłkarskich NRD prowadzi Turbine Erfurt przed Wismut Aue i Chemie Lipsk. Na czele ligi Anglii znajduje się West Bromwich przed Wolverhampton i Huddersfield. W Szwajcarii w mistrzostwach pierwsze miejsce zajmuje La Chaux de Fonds przed Lausanne i Grasshoppers. W mistrzostwach Belgii prowadzi La Gantoise przed FC Malines i Anderlecht, w Austrii na pierwsze miejsce w lidze wyszedł Rapid przed Austria i Wackerem. We Francji prowadzi Lille przed Reims i St. Etienne.

ZSRR-Francja w gimnastyce

W Paryżu rozpoczął się mecz gimnastyczny w konkurencji mężczyzn i kobiet między reprezentacjami ZSRR i Francji. W pierwszym dniu zawodów gimnastycy radzieccy wykazali zdecydowaną wyższość, zwyciężając we wszystkich konkurencjach. W klasyfikacji mężczyzn prowadzi ZSRR 173,85:166,90 pkt., a w konkurencji kobiet 115,65:113,45.

Indywidualnie wśród mężczyzn na I miejscu jest Czukarin przed Azarjanem, Szaginianem i Korolkowem. Piąty jest Francuz Dot.

Z konkursu na wzorowego piłkarza

JAK już podawaliśmy w ostatnim numerze „Piłkarza", w czołówce naszego konkursu na wytypowanie wzorowego zawodnika okręgu znajduje się dwóch dotychczasowych zdobywców pucharu „Echa" z lat 1950-51, a to Jurowicz i Rajtar, oraz pokaźna ilość młodych piłkarzy, wyróżniających się sportową postawą na boisku oraz nienagannym zachowywaniem się. Wśród kandydatów na zajęcie pierwszego miejsca w naszym konkursie znajdują się jeszcze tacy zawodnicy jak Jędrys, Pajor, Radon, Słaboszewski czy Korzeniak.

Po obliczeniu dotychczas nadesłanych kuponów prowadzi w ogólnej klasyfikacji różnicą kilkudziesięciu punktów — Rajtar, wyprzedzając bramkarza Gwardii, za którym znajdują się Pajor i Jędrys.

Na wielu kuponach znajdują się nazwiska piłkarzy ligi wojewódzkiej i klas niższych (np. Budowlani Łobzów). Z zawodników tych największą ilość punktów uzyskał skrzydłowy Spójni Kraków — Reichel.

Jeden z uczestników konkursu, nadesłał równocześnie list, w którym pisze:

„Przesyłając kupony konkursowe na pierwszym miejscu umieściłem nazwisko młodego zawodnika Spójni KZPS Jerzego Reichela. Jest on uczniem technikum chemicznego i przewodniczącym koła ZMP. Według mych spostrzeżeń zawodnik ten swą postawą na boisku i w życiu prywatnym daje przykład prawdziwie sportowego zachowania się i niejeden ze starszych piłkarzy mógłby się na nim wzorować".

Oprócz Reichela sporo głosów zdobyli m. in. piłkarze Budowlanych — Biernaciński i Szwaczka.

Niektórzy z konkursowiczów podają w swych kuponach trzy razy nazwisko tego samego piłkarza, inni znów umieszczają zdyskwalifikowanych lub znanych z niesportowego zachowania się graczy. Oczywiście kupony te zostały unieważnione.

Wobec licznych zapytań komunikujemy, że w jednej kopercie można przesłać dowolną ilość kuponów konkursowych, pod warunkiem, że będą oryginalne, a nie pisane na kartkach papieru.

Na półmetku II ligi koszykarzy

Koszykarze obu grup drugiej ligi zakończyli już rozgrywki pierwszej rundy. W grupie północnej końcowe spotkania pierwszo rundowe nie przyniosły niespodzianek.

Na czele tabeli utrzymał się prowadzący do tej pory toruński Kolejarz, który jest jedynym zespołem bez porażki. Najsłabszą drużyną tej grupy jest bez wątpienia gdański Kolejarz. Gdańszczanie nie zdołali zdobyć do tej pory żadnego punktu.

Tabela punktowa tej grupy przedstawia się następująco:

1. Kolejarz Toruń	5	5	265:232
2. AZS Toruń	5	4	333:248
3. Kolejarz Ostrów	5	2	297:260
4. AZS AWF W-wa	5	2	243:254
5. AZS Szczecin	5	2	297:260
6. Kolejarz Gdańsk	5	0	219:324

W grupie południowej nie ma już ani jednej drużyny bez straconego punktu. Prowadzi nadal krakowska Spójnia Wawel dzięki lepszemu stosunkowi koszy.

Tabela wygląda następująco:

1. Spójnia Wawel	4	3	293:210
2. Ogniwo Wrocław	3	3	239:202
3. Ogniwo Kraków	3	2	195:179
4. Górnik Zabrze	4	1	187:308
5. AZS Wrocław	3	0	129:144

W grupie tej do rozegrania pozostaje jeszcze jedno zaległe spotkanie pomiędzy krakowskim Ogniwem a AZS Wrocław.

Druga runda mistrzostw koszykarzy II ligi rozpocznie się w pierwszych dniach lutego 1954.

Janusz Meissner

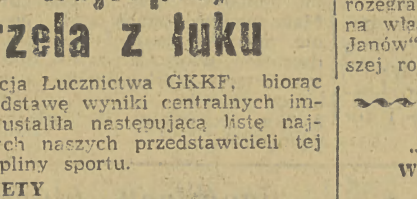

NIEBIESKIE DROGI

Gniewało ją to:

— Traktujesz moich znajomych, jak zgraję skończonych idiotów. On zaś uśmiechał się pojednawczo.

— Skądże znowu! To wcale sprytni ludzie. Tylko ja do nich nie pasuję.

Wiedy, hamując nowy przypływ rozdrażnienia, zapytywała — dlaczego?

— Ponieważ pozostały mi jeszcze pewne złudzenia — odrzekł. — Oni ich nie mają. Wątpię, czy mieli je kiedykolwiek. Wydaje mi się, że w pogoni za dobrami materialnymi zdołali pozbyć się nawet wyobraźni, podobnie jak twój mąż. On przynajmniej niegdyś poznał „smak czczej chwały", która trwała równie krótko jak „błysk iskier krzesanych stalą z zimnego kamienia"; oni i tego nie znają...

Mary niewiele z tego zrozumiała, ale uważała za wskazane zrobić nadąsaną minkę. Piotr zauważył to natychmiast. Nie zamierzał się z nią sprzeczać.

— Nie chciałem cię urazić — powiedział, ujmując jej szczupłą rękę. — Brak złudzeń jest przecież w twojej ojczyźnie rzeczą godną szacunku, korzystną i bezpieczną. To tylko mnie życie bez złudzeń wydaje się nudne.

•

Istotnie łudził się nadal. Głównie zresztą co do tego, że Mary byłaby zdolna go pokochać naprawdę i że mógłby z nią być szczęśliwy.

Tego popołudnia, spotkawszy na Okęciu Godzickiego, zapytał o nią, ponieważ rzeczywiście nie widział jej od dłuższego czasu. Odpowiedź Ryszarda zaprawiona cierpką drwiną uspokoiła jego obawy: najwidoczniej wyjazd Godzickich legalny, czy nielegalny, został bądź zaniechany, bądź też odłożony wobec jakichś trudności. Dodało mu to otuchy: groźba rozstania z Mary rozwiewała się jak mgła, z której teraz wynurzały się domy na Marszałkowskiej i wieże kościoła Zbawiciela.

Niebieski autobus minął kilka przecznic i skręcił w Hożą, aby zatrzymać się przed gmachem Linii Lotniczych LOT. Piotr wysiadł i raźnym krokiem ruszył w stronę swego mieszkania.

ROZDZIAŁ III

Godzicki rzeczywiście bardzo się śpieszył. Musiał być w Szczecinie przed godziną osiemnastą, a po drodze w Poznaniu miał się jeszcze zobaczyć na lotnisku z żoną Hornowskiego, która tam czekała aby mu wręczyć pewną przesyłkę. Wszystko to dotyczyło ubocznych interesów związanych z warsztatem tkackim Hornowskich i z dostawami wełny, których Ryszard podjął się dla nich.

Sklepy w Szczecinie zamykano o osiemnastej, a Godzicki właśnie w jednym z nich miał zostawić większą partię towaru i otrzymać należność. Nie mógł tego odkładać do następnego dnia, ponieważ nazajutrz o szóstej rano powinien był być już na lotnisku, aby załatwić wszystkie formalności poprzedzające odlot do Warszawy, który według rozkładu miał nastąpić o 7,25.

Jak na złość start w Warszawie zamknięto z powodu przejściowego pogorszenia się widoczności i gdy Ryszard wreszcie ruszył sprzed budynku portowego, miał już dwie i pół godziny opóźnienia.

Zniecierpliwiony tą zwłoką, podkołował na dużych obrotach do pasa startowego, zahamował gwałtownie i poniechawszy powtórnej próby silników natarczywie domagał się przez radio zezwolenia na start.

Tomasz Zdybel, zastępca kierownika ruchu, stary praktyk ze stacji goniometrycznych, ze zwykłą flegmą podawał mu kierunek startu, ciśnienie atmosferyczne na powierzchni lotniska, szybkość i kierunek wiatru, który właśnie się zmienił, dokładny czas.

Jego spokojny głos o jednostajnym natężeniu wyraźnie brzmiał w słuchawkach:

— SP-KOG, możecie zająć miejsce na pasie startowym i czekać. Przed wami wylądował samolot ze Sztokholmu...

Godzicki już tego nie słuchał: ciśnienie, siła wiatru, czas — to było „fa-fu". Dał pełny gaz. Dwa ogony dymu ciemnego od zbyt bogatej, nie całkowicie spalonej mieszanki wypadły z rur wydechowych i rozpłaszczyły się na ziemi. Wielkie koła podwozia zaczęły się toczyć po betonowej bieżni, z każdą sekundą przyśpieszając obroty. Gdy samolot uzyskał dostateczną szybkość by reagować na ruchy sterów, pilot odepchnął wolant, wyrównał maszynę do poziomu. Teraz pęd rósł szybko; pneumatyki kół ledwie muskały wilgotny szary pas betonu; strzałka szybkościomierza drgała, podskakując wciąż wyżej na podziałce okrągłej tarczy.

Wtem Godzicki poczuł szarpnięcie za rękaw kombinezonu. Jego drugi pilot, Płonka, krzyczał coś, czego Ryszard nie mógł zrozumieć mając na uszach słuchawki, lecz co natychmiast pojął spojrzawszy na prawo w skos: z boku, przecinając im drogę toczyła się inna maszyna, hamowana rozpaczliwie, z zadartym w górę ogonem.

Szybko, bez chwili namysłu ściągnął ster ku sobie i wyrwał samolot w powietrze tuż przed tamtym, mijając go o metr, czy może nawet mniej.

Spojrzał zezem na Płonkę, który jeszcze przez chwilę siedział blady, napięty, z twarzą wykrzywioną kurczowym grymasem.

Zaśmiał się z niejakim przymusem:

— Fa-fu, bracie! Napędziliśmy im strachu!

Płonka się opanował. Maszyna po gwałtownym wysiłku dokonanym kosztem niepełnej szybkości opadła nieco, grzęznąc w powietrzu i zwolna odzyskiwała konieczny wypór. Gdy znów zaczęła się wznosić, Godzicki w odpowiedzi na pytające spojrzenie Płonki skinął głową, a mechanik pokładowy przestawił dźwignię mechanizmu podwozia z pozycji „dół" do położenia „góra", po czym podniósł klapy skrzydeł. Równocześnie Płonka zmienił skok śmigieł i wyłączył dodatkowe ładowanie.

Był już nad torem kolei elektrycznej do Pruszkowa, gdy przez radio odezwał się ktoś z Kontroli:

— SP-KOG, możecie przejść na „Pawła".

(10) (D. c. n.)